

PROTOKÓŁ NR IX/15

Z IX SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 21 LIPCA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 19.15 Przewodniczący JACEK TOMASIAK otworzył obrady IX sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: Burmistrza Miasta, Sekretarz Miasta, Skarbnik Miasta, pracowników Urzędu Miasta, przybyłych gości, mieszkańców miasta, media oraz radnych Rady Miasta Lubartów. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	20
% obecności	-	95,2

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że podczas wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miasta padł wniosek, aby z porządku obrad, który został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję, wykreślić uchwałę w sprawie utworzenia Rady Seniorów Miasta Lubartów i przekazać ją Komisji Spraw Społecznych. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy są uwagi, propozycje do tego porządku obrad.

Uwagi do porządku zgłosili:

BURMISTRZ MIASTA Janusz Bodziacki

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. W czasie debaty na komisjach padła właśnie sugestia, że w trosce o dobry materiał, dobry dokument uchwalony przez Wysoką Radę, abym zawnioskował o zdjęcie z porządku obrad tego punktu, tej uchwały, dotyczącej Rady Seniorów i rzeczywiście powinno nam leżeć na sercu, aby te dokumenty, które będziemy uchwalać, zostały jak najlepiej dopracowane. Dlatego też składam wniosek o wykreślenie z porządku dzisiejszej sesji w punkcie 5 litery d, czyli utworzenie Rady Seniorów. Ten czas wykorzystamy do pracy nad tym dokumentem.

Chciałbym złożyć drugi wniosek, idąc w tym sam duchu, aby te dokumenty, które będziemy tworzyć, były dokumentami jak najlepszymi i nie wynika to z sugerowanej przez Pana Przewodniczącego Zielińskiego mojej intencji, że te uwagi do projektu uchwały wynikają z tego, aby odłożyć tak ten projekt uchwały, aby on nie został uchylony, bo myślę, że ocenianie intencji jest ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Przepraszam musimy mieć formalny wniosek. Czy Pan Burmistrz jest za zmianą porządku obrad czy nie?) Wygłaszam swój wniosek formalny. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Czyli?) Proszę mi pozwolić wypowiedzieć się. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Proszę powiedzieć jakie są uwagi do porządku obrad. Proszę się trzymać Statutu.) Ale trzymam się Statutu. Składam wniosek z uzasadnieniem do porządku obrad. Więc proszę Państwa intencją moją jest, aby pracować jeszcze nadal nad tym dokumentem, bo dokument ma, tak jak

dyskutowaliśmy na Komisjach, wiele wad i on w sytuacji, kiedy sami potwierdzamy, że jest termin zawity, czyli 15 października, on jest nie do zrealizowania. Jeśli Państwo obarczycie Burmistrza wykonaniem tej uchwały, to on w dniu dzisiejszym jest nie do zrealizowania. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Dziękujemy bardzo.) Ale chcę uzasadnić Panie Przewodniczący, jeśli Pan pozwoli. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Chciałem Panu zwrócić uwagę na jedną rzecz: żeby ten punkt mógł być zdjęty w ogóle z porządku obrad, muszą na to wyrazić zgodę inicjatorzy, którzy tę uchwałę przedłożyli.) Ale czy tak jest na pewno? Mam pytanie do Pana mecenasa. Wnioskodawcy mogą się nie zgodzić na zdjęcie z porządku? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Tak.) To Wysoka Rada będzie zdejmować. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - No nie.) Pan Przewodniczący ujął to w porządku obrad i Wysoka Rada o tym już teraz decyduje. Więc proszę Państwa dzisiaj jest 21 lipca. Nadzór wojewody ma 30 dni, to jest 21 sierpnia. Potem jest publikacja. Niech to się stanie szybko, ale kilka dni urząd potrzebuje na publikację, więc jest to już 5 września. Potem mamy wejście w życie uchwały – 14 dni po publikacji, jest to 19 września. Potem jest nałożony uchwałą obowiązek informacji i konsultacji. Mamy uchwałę konsultacyjną, która podaje terminy m.in., że spotkanie nie może nie może być krótsze niż po 14 dniach od ogłoszenia w całym mieście. To proszę Państwa już tego samego dnia ogłaszając, to mamy 3 października. Potem jest 30 dni i to jest w § 5 projektu uchwały podane, że składanie wniosków jest przez okres co najmniej 30 dni. I jeśli to jest co najmniej 30 dni, to już jest 3 listopada. Potem jest weryfikacja przez zespół, który powołałam zarządzeniem. Niech się stanie tego samego dnia, ale jeśli będzie ileś wniosków, to weryfikacja też zajmie kilka lub kilkanaście dni. Jesteśmy już pewnie pod koniec listopada. Potem proszę Państwa 14 dni na ogłoszenie, nie wcześniej niż 14 dni. Potem jeszcze proszę Państwa jest harmonogram i opinia Rady co do wysokości kwoty. Też jesteśmy uzależnieni od terminu sesji. Potem jest proszę Państwa głosowanie mieszkańców, a jeszcze wcześniej Komisja Budżetowa zatwierdza ostatecznie te projekty. Więc proszę Państwa już jesteśmy daleko w styczniu 2016r. Więc chcę powiedzieć, że jeśli Państwo nie uznacie tego mojego wniosku, to jest to nie do zrealizowania w tych terminach, a szczególnie w tym terminie zawitym, który jest terminem budżetowym z uchwały o procedurze budżetowej. Państwo radni podawali przykłady innych gmin. Rady podejmowały: Lublin w lutym podjął uchwałę, Tomaszów Lubelski w marcu, a my jesteśmy pod koniec lipca. To jest ta różnica, że jest nie do zrealizowania w tym roku i dlatego wnoszę o zdjęcie z porządku obrad, aby ten dokument poprawić, żeby on mógł być lepszy i jednocześnie wdrożony. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, ja jestem przeciwny temu, żeby z porządku dzisiejszych obrad zdejmować punkt dotyczący rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie konsultacji społecznych odnośnie budżetu obywatelskiego, z prostej przyczyny ... Ja mogę też przytoczyć wiele argumentów świadczących za tym, że jeśli się chce, to można. Przypomnę tylko, że kilka lat temu, zaraz na początku kadencji również z tego powodu, że Pan Burmistrz otrzymał nominację i zaprzysiężenie bardzo późno, w grudniu, przyjęliśmy budżet 31 marca. (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali nie do odtworzenia.) Nie mówię o tym budżecie, tylko kilka lat temu. Więc w szczególnych okolicznościach, a ja uważam tę sytuację za szczególną okoliczność, możemy przyjąć budżet niekoniecznie do 31 grudnia, jeśli się okaże, że ta procedura tego wymaga. Ja uważam, że mamy czas na to, żeby budżet przyjąć z budżetem obywatelskim, jako częścią tego budżetu. Jeśli nie wyrobimy się do 31 grudnia, prawo pozwala nam uchwalić budżet również po 1 stycznia.

Więcej uwag do porządku obrad IX sesji nie wniesiono, w związku z tym Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Komisję Rady Miasta

podczas ich wspólnego posiedzenia, aby z porządku obrad wykreślić punkt 5 lit.d, tj. uchwałę w sprawie utworzenia Rady Seniorów Miasta Lubartów i przekazać ją Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która zajmie się nią pod względem merytorycznym.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących – Rada Miasta jednogłośnie przyjęła powyższą poprawkę.

W następnej kolejności Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek złożony przez Burmistrza Miasta, aby z porządku obrad wykreślić punkt 5 lit.e, tj. uchwałę w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta.

W wyniku głosowania – 6 gł. za, 12 gł. przeciw, 2 gł. wstrzymujące Rada Miasta nie przyjęła powyższej poprawki.

Po przegłosowaniu zgłoszonych poprawek, Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania nad porządkiem obrad IX sesji Rady Miasta Lubartów.

W głosowaniu: 18 gł. za, 1 gł. przeciw, 1 gł. wstrzymujący się Rada Miasta przyjęła porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
 - a) utworzenia odrębnego obwodu głosowania;
 - b) zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
 - c) zmian w budżecie na 2015 r.;
 - d) przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta.
6. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
7. Przyjęcie protokołu z VII sesji Rady Miasta w dniu 26 maja 2015 r.
8. Wolne wnioski.
9. Zamknięcie obrad.

Ad.3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego.

Burmistrz przedstawił informację dotyczącą podjętych przez Burmistrza Miasta zarządzeń za okres od 23 czerwca 2015r. do 20 lipca 2015 roku. Przedłożona informacja w załączeniu.

Następnie Burmistrz poinformował, że:

- w dniu dzisiejszym w imieniu miasta Lubartów złożył oświadczenie woli, tzn. podpisał akt notarialny w sprawie sprzedaży nieruchomości o pow. 1,6191 ha na rzecz firmy SEWILER Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, która rozpoczyna swoją działalność inwestycyjną. Jak wynika z informacji Pani Prezes ma to się dokonać jeszcze w tym roku. Natomiast z podpisanej umowy wynika, że inwestycja na tym terenie ma być dokonana do czerwca przyszłego roku;

- w Zarządzie Specjalnej Strefy Mieleckiej odbył się przetarg łączny z udziałem Gminy Miasta Lubartów na uzyskanie zezwolenia na działalność oraz zakup nieruchomości w specjalnej strefie ekonomicznej. W tej chwili odbędzie się ocena tego wniosku przez Zarząd Strefy. Jeśli przedsiębiorca uzyska zezwolenie na działalność w strefie, to również nastąpi wtedy przeniesienie własności w formie aktu notarialnego;
- w dniu 14 lipca do Urzędu Miasta wpłynęła decyzja Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie w sprawie decyzji środowiskowej dotyczącej drogi S19. Jej brak uniemożliwił dokończenie zmian planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Ta decyzja otwiera tą możliwość. Dzisiaj już poszło pismo do wykonawców, aby uruchomili dalsze wykonawstwo zawartej usługi. Będziemy dążyć do uzgodnienia Studium Zagospodarowania Przestrzennego i w możliwie najbliższym czasie kierować pod obrady Wysokiej Rady uchwalenie zmian planu zagospodarowania przestrzennego.

Ad. 4

Interpelacje i zapytania radnych.

W związku z tym, że nie wpłynęły interpelacje i zapytania na piśmie, Przewodniczący Rady poprosił radnych o zgłaszanie w tym punkcie ewentualnych zapytania do Burmistrza Miasta.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja mam dwa pytania do Pana Burmistrza. Jedno dotyczy naboru do Gimnazjum Nr 1. Przyjęto 118 uczniów. Z informacji powszechnie dostępnych wynika, że 15 uczniów mieszkańców naszego miasta, co prawda mieszkających poza obwodem, ale mieszkańców naszego miasta, nie zostało przyjętych do tego gimnazjum. Moje pytanie brzmi następująco: jakie działania ma zamiar podjąć Pan Burmistrz, by ten problem rozwiązać na dziś i żeby on nie wystąpił w następnych latach. Ja chcę przypomnieć Państwu, że w wyniku podpisanego porozumienia pomiędzy miastem a Gminą Lubartów część uczniów może korzystać z usług udzielanych przez nasze gimnazja. Mam pytanie, czy w tym porozumieniu, bo nie znam szczegółów, jest również napisane z jakiego gimnazjum mogą korzystać? Czy to jest informacja ogólna? Jeśli jest informacja ogólna w porozumieniu, to też mam pytanie takie: czy istnieje możliwość, żeby po prostu skierować tych uczniów, niebędących mieszkańcami Lubartowa, niekoniecznie do Gimnazjum Nr 1, a może do Gimnazjum Nr 2. Ale to jest pytanie do Pana Burmistrza i chciałbym prosić o odpowiedź.

I drugie pytanie. Jest ono bardzo pilne, że tak powiem. Wiąże się z inną sprawą, dotyczącą infrastruktury drogowej. Otóż jak Państwu wiadomo w bieżącym roku Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych kończy swoją działalność i w to miejsce od 2016 do 2020 roku ma obowiązywać tzw. Program Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016 – 2020. Dla tych z Państwa, którzy nie są zorientowani, chcę powiedzieć, że rząd przygotowuje mniej więcej na to przedsięwzięcie około miliarda złotych rocznie, a w sumie w ciągu tych 5 lat, czyli 2016-2020 – 5,2 miliarda, czyli 5 miliardów 200 milionów złotych, z tego na województwo lubelskie przewidzianych jest prawie 75,5 miliona złotych. Z informacji, które ja mam, które uzyskałem, wiemy o tym, że program ma obowiązywać od 1 września, choć wiemy już o tym, że Komisja Wspólna samorządu terytorialnego i rządu dopiero nad całym tym programem ma debatować jeszcze do końca lipca. Ale wiemy już, że od 1 września będzie obowiązywać ten program, a wnioski gmin i powiatów zainteresowanych remontami lub budową dróg lokalnych, będą składane do 30 września. Zwracam Państwu uwagę także na to, że te wnioski muszą być przygotowane w sposób bardzo szczegółowy i bardzo precyzyjny, a już nie mówię o tym, że również i taki, którym w rankingu czy w konkursie powinny również wygrać z innymi gminami i z powiatami ubiegającymi się o dotację z tego programu. We wniosku powinny znajdować

się bowiem takie informacje jak: długość planowanej trasy, koszt realizacji zadania, harmonogram prac; musi mieć samorząd pozwolenie na budowę oraz inne zgody, mieć kompletną dokumentację techniczną i projektową, mapę sytuacyjną i drogową itd. Moje pytanie brzmi: czy Urząd Miasta przygotowuje taki wniosek? Chociaż nie są znane kryteria, ale z tego co wiem, bo dzwoniłem do kilku miast, to one mają przygotowane te wnioski i tylko w momencie, kiedy kryteria zostaną opublikowane, dostosują te wnioski do kryteriów po to, żeby zdążyć ze złożeniem wniosku do 30 września. Czy miasto Lubartów ma przygotowane wnioski lub wniosek? Jeśli tak, to czego dotyczy? Jakiego przedsięwzięcia? Chcę powiedzieć Państwu, że gmina może się starać wyłącznie o jedną inwestycję na przyszły rok. Co roku może oczywiście ponawiać na inne. Maksymalna kwota dotacji z budżetu państwa na dane przedsięwzięcie to jest 3 mln złotych, nie więcej jak 50 % kosztów inwestycji. Pytanie: czy miasto przygotowuje jakiegokolwiek przedsięwzięcie z tego programu? Czy jest przygotowane do tego, żeby ten wniosek złożyć do 30 września? Nas, mnie przynajmniej, interesuje jakie to jest przedsięwzięcie. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo obecni na sali, chciałbym trochę jakby uzupełnić pytanie Pana Przewodniczącego Zielińskiego o gimnazja, o nabór. Podobno kilkanaścioro dzieci z terenu naszego miasta nie może uczyć się w Gimnazjum Nr 1, a tak jak przeczytałem też w mediach – pierwszeństwo naboru mają dzieci nie z terenu naszego miasta. I również chciałbym zapytać, czy Pan Burmistrz nie zechciałby przemyśleć, żeby jednak te dzieci w ramach porozumienia przenieść do Gimnazjum Nr 2? Chciałem powiedzieć, że wcale nie dziwię się rodzicom, którzy zabiegają o to, żeby ich dzieci uczyły się w Gimnazjum Nr 1. Nie dziwię się z tego względu, że poziom nauczania tych szkół jest dużo różny. Świadczą o tym wyniki egzaminu gimnazjalnego, który się odbył w tym roku. Chciałem powiedzieć, że Gimnazjum Nr 1 w egzaminie w części humanistycznej na terenie powiatu miało pierwsze miejsce ze średnią 69,4 %, Gimnazjum Nr 2 - 63,6 %, nie jest w pierwszej trójce. W części humanistycznej z historii i WOS-u Gimnazjum Nr 1 – 69,3 %, Gimnazjum Nr 2 – 46,1 %, jeżeli dobrze przeczytałem, również nie jest w pierwszej trójce. W części matematyczno – przyrodniczej na drugim miejscu jest Gimnazjum Nr 1, Gimnazjum Nr 2 nie ma w pierwszej trójce itd. Chciałem zadać pytanie: Panie Burmistrzu czy podejmuje Pan jakieś działania zmierzające jakby do wyciągnięcia wniosków z tych wyników egzaminu? I w jakiś sposób podniesienia albo edukacji w Gimnazjum Nr 2 albo podjęcia jakichś działań organizacyjnych, które spowodowałyby, że dzieci z Lubartowa mogłyby osiągać lepsze wyniki na tych egzaminach gimnazjalnych.

Drugie moje pytanie dotyczy kwestii 26 lipca, czyli kwestii odpustu. Chciałem przypomnieć Panu Burmistrzowi, że kilkakrotnie już w imieniu mieszkańców osiedla Cmentarna – Szaniawskiego i mieszkańców ulicy Szaniawskiego zwracałem się z prośbą, żeby w tym szczególnym dniu dla społeczności Lubartowa uroczystości takie jak: jarmark, czy też odpust odbywały się nie na ulicy Cmentarnej, gdzie nie jest ku temu, moim zdaniem i tych mieszkańców, miejsce, tylko na rynku głównym, do czego ten rynek główny jest moim zdaniem przeznaczony, świeci pustkami i korzysta z niego wieczorami młodzież, to wszyscy widzimy. Natomiast dobrze byłoby jakby ten rynek służył temu, czemu rynek ma służyć, czyli przynajmniej dla takich okazji, żeby odbywał się tam handel, chociażby taki okolicznościowy.

Trzecia rzecz dotyczy właśnie tego nowego rynku, rewitalizacji tego rynku. Śmiem twierdzić, że to nie jest rewitalizacja, to co zrobiliśmy, tylko modernizacja, remont, ponieważ rewitalizacja dosłownie, czytam z encyklopedii, oznacza: „Przywrócenie do życia. Jest to taki zespół działań urbanistycznych i planistycznych, koordynowanych przez lokalną

administrację, których celem jest społeczne, architektoniczne, planistyczne i ekonomiczne korzystne przekształcenie miejskiej dzielnicy lub innego wyodrębnionego obszaru, będącego w stanie kryzysu.” I Panie Burmistrzu obserwuję, że mamy ładną nawierzchnię na rynku, natomiast na tym rynku absolutnie nie dzieje się nic, poza takim prywatnym, że tak powiem, niekoniecznie legalnym spożywaniem alkoholu w tym miejscu. Ja rozumiem, że LOK przeniósł swoją siedzibę już tutaj bardzo blisko i oczekiwałbym jakichś działań od LOK-u w tym zakresie, żeby coś na tym rynku się działo. Nie po to wydawaliśmy tyle pieniędzy z kasy miasta, żeby rynek świecił pustkami. Dobrze byłoby, żeby tam się odbywały różne atrakcje i to dużo częściej niż kilka razy w roku. Dobrze byłoby, jakby się pojawiły jakieś, nie wiem, ogródki kawiarniane, żeby Pan Burmistrz podjął ku temu inicjatywę. Wiem, że miasto jest właścicielem wielu budynków i wielu nieruchomości w tym terenie i mogłoby takie działania podjąć. Natomiast to co się w tej chwili dzieje, to budzi nie tylko niesmak, ale stwarza też zagrożenie dla mieszkańców Lubartowa, o czym też czytaliśmy w prasie, kiedy to kilku krewkich młodzieńców rano pobiło panów, którzy dbali o porządek w naszym mieście. I wydaje się, że powinniśmy jakieś działania podjąć. Ja tutaj widzę ogromną rolę LOK-u.

Następna sprawa dotyczy monitoringu. Przypominam sobie, że o ten monitoring już też pytałem od jakiegoś czasu. Wszyscy chyba radni jesteśmy zgodni, że ten monitoring trzeba zbudować, żeby było bezpieczniej i myślę, że nie będzie wiele głosów przeciwnych przeciwko wydatkowaniu środków na ten cel. Przypominam sobie też, że wpłynęło pismo od Komendanta Powiatowego Policji w sprawie budowy monitoringu. Chciałem zapytać co to się dzieje, że jakby ten wniosek nie jest realizowany, czy nie wpłynęła, chociażby przy okazji zmian w budżecie, jakakolwiek propozycja dotycząca zmian, czy przeznaczenia środków na ten cel, bo myślę, że wszyscy byśmy zagłosowali za tą sprawą. Także ten monitoring bardzo nam wszystkim leży na sercu i prosimy o podjęcie jakichś działań, chyba że to rada ma Pana Burmistrza zastępować w występowaniu z taką inicjatywą w budżecie miasta. Ja myślę, że to dobrze by było jakby Pan Burmistrz, mający szerokie zaplecze techniczne i urzędnicze możliwości działania, mógłby a taką inicjatywą wystąpić. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, ja mam pytanie do Pana Burmistrza, a wręcz to kontynuacja pytania Pana Andrzeja Zielińskiego. I chciałem się zapytać jakie stanowisko i jakie działania, jeśli takie są podjęte, zostały wykonane, ponieważ mieliśmy możliwość przeczytania informacji, którą wysłał powiat lubartowski o współpracę w przebudowie ulicy 1000 – lecia. Czas, tak jak Pan Andrzej powiedział, jest do 30 września, punktowana jest współpraca dwóch samorządów, może to zaważyć o szansie dofinansowania. Projekt jest wykonany na całej długości – przebudowa skrzyżowania ulicy 1000-lecia, Szaniawskiego, Powstańców Warszawy. Jest to nieduży koszt, ponieważ można 50 % sumy dostać na zrealizowanie zadania i wtedy 25 % własnego wkładu jest to około 350 tys. Także jest to problem miasta, może nawet większy problem miasta niż mieszkańców powiatu, w zasadzie taki sam. Myślę, że warto przemyśleć i wejść w to i takim sposobem przebudować tę drogę. Wracając do tego, co Pan Andrzej zreferował, że program istnieje i będzie istniał, na Konwencji Dyrektorów Zarządów Dróg Powiatowych, tak ministerstwo potwierdziło nam to, będzie kontynuowany. Chciałem jeszcze nadmienić, że jeśli w granicach miasta, i mówimy o projektach, którymi dysponuje powiat, jest też przebudowa ulicy Wierzbowej ze ścieżką rowerową. Także też bardzo fajny projekt. I przebudowa, może już tutaj nie w zakresie miasta, ale też przebudowa mostu, który byłby rozebrany i wybudowany szerszy z przejściem pieszo – jezdnym do miejscowości Tarło. Powiem też, że powiat wszedł ..., to wiem i mogę poinformować tutaj radnych, mam zezwolenie powiatu, że przebudowujemy z RPO 2014 - 2020 drogę tak samo ważną dla miasta, jak i dla powiatu – Łucka – Kaznów, też ze ścieżką rowerową. Będzie to fajny odcinek drogi z włączeniem pasa w stronę

Lubartowa „prawoskręt”. Także wracając do pytania, chciałem się zapytać, czy planuje Pan Burmistrz, żeby współpartycypować w tym programie na przebudowę ulicy 1000 – lecia?

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado ja chciałam poruszyć dwie sprawy. Pierwsza dotyczy Przedszkola Nr 5, tj. przedszkole koło Stokrotki. Mianowicie chodzi o organizację, ja tak szumnie nazwę, organizację ruchu pieszego dla przedszkolaków. Pani dyrektor zasygnalizowała mi naprawdę bardzo poważny problem. Przedszkole znajduje się koło supermarketu Stokrotka, pod którym jest sklep, który jest bardzo oblegany. Jest tam parking, na którym nie ma miejsca na ruch dla pieszego, dzieciaki naprawdę nie mają którędy chodzić, nie ma żadnego chodnika. Być może da się wydzielić jakąś część, która będzie mogła poprowadzić ich od przedszkola do ulicy Lubelskiej. Tam naprawdę jest bardzo niebezpiecznie dla dzieci. Samochody, jakby mogły zaparkować na placu zabaw przedszkolnym, zaparkowałyby na placu przedszkolnym. Dodatkowo buduje się tam jeszcze jeden supermarket. Pani dyrektor obawia się, że pas oddzielający, tj. pas prawdopodobnie teren prywatny, być może będzie albo odsprzedany, albo też udostępniony na parking, żeby przynajmniej oddzielić, bo naprawdę dzieciaki niedługo nie będą miały możliwości w ogóle skorzystania z drogi, która oddziela ich tam od ulicy Lubelskiej. W tym momencie Pani dyrektor udało się już doprowadzić do tego, że będą pasy na ulicy Powstańców Warszawy, dosłownie naprzeciwko tego przedszkola, żeby dzieci nie musiały chodzić kilkaset metrów bodajże do najbliższych pasów.

Druga sprawa. Króciutko. Przy ulicy Mickiewicza, koło żłobka znajduje się taki niewielki kawałek zielonego terenu, na którym i tak samochody parkują. Mam pytanie czy być może dałoby się zorganizować i powiększyć tam parking, bo ludzie, którzy przyjeżdżają do Urzędu Skarbowego, jest tam apteka, poza tym ludzie, którzy przyprowadzają dzieci do żłobka, chociaż przez chwilę mogliby tam zaparkować. Czy jest po prostu szansa, żeby i tak na terenie zielonym, na którym parkują wszyscy, być może da się go zlikwidować i zorganizować jakiś mały parking. Bardzo dziękuję.

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo ja chciałam zgłosić problem oświetlenia ulic w Lubartowie, a właściwie braku oświetlenia na niektórych ulicach. I jest to związane z bezpieczeństwem mieszkańców, m.in. na ulicy Jaśminowej, to jest bodajże Śródmieście 7, to są najczęściej ulice krótkie, no i tak bardziej na obrzeżach miasta. Tam naprawdę jest strach wyjść po prostu o zmroku, bo panują egipskie ciemności. Nie tylko na ulicę. Tam ludzie boją się przychodzić, na posesje nawet. Tam po jednej stronie jest dużo działek niezabudowanych, zarośniętych krzakami, tam są jakieś dzikie zjazdy, że tak powiem, rozświetlają sobie ogniskami te tereny i mieszkańcy boją się nawet zgłosić, interweniować na policję, bo się obawiają o szyby, co się w nocy stanie. Podobnie jest z ulicą Żołnierską. Tam jest taki króciutki pas od Powstańców do zakrętu. Podejrzewam, że takich ulic jest więcej. Mieszkańcy ulicy Jaśminowej pisali już trzy bodajże pisma, czy cztery do Urzędu Miasta, ostatnie wiem, że w lutym i do tej pory nie otrzymali odpowiedzi. Więc mam pytanie, czy po prostu ci mieszkańcy otrzymają odpowiedź. Tam wystarczy jedna lampa, że tak powiem. Podobnie na Żołnierskiej. Wcale nie trzeba może jakiegoś wielkiego och, ach.

I drugie pytanie. Czy jest możliwość, żeby przeprowadzić po prostu taki przegląd ulic, które są albo nieoświetlone, albo bardzo słabo oświetlone? Bo naprawdę w niektórych miejscach, tak jak mówię, wystarczy jedna lampa. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Również mam kilka pytań do Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu pierwsze pytanie. Media podały, że jest już wyłoniony wykonawca, jeżeli chodzi o instalacje solarne. Kilka periodyków o tym napisało. Dlatego chciałem się zapytać, czy to jest potwierdzona informacja, że ten wykonawca został wybrany już oraz jeżeli został wybrany, czy jest już podpisana umowa i kiedy rozpocznie się montaż kolektorów? Ponieważ jesteśmy w drugiej połowie lipca, za chwilę zacznie się sierpień, a przypominam, że ten przetarg jest ogłoszony w trybie „Zaprojektuj i wybuduj”, więc czasu będzie bardzo mało. Jak wyliczyła jedna gazeta, gdyby już podpisano te umowy, to dla 17 domów musiałyby być instalacje realizowane w ciągu jednego dnia. Więc każdy dzień zwłoki, są to dodatkowe ilości kolektorów, które trzeba by było montować, dlatego chciałem zadać pytanie, czy już jest ta umowa podpisana?

Drugie pytanie związane jest z projektem uchwały, który mamy dzisiaj m.in. – w sprawie zmiany budżetu. W tym budżecie, dostaliśmy informację podczas Komisji, że określona kwota zostanie przekazana jako zwiększenie dotacji do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej na pokrycie opłat za odpady za śmieci. Chciałem się zapytać z czego to wynika, że ta opłata będzie musiała być przez miasto poniesiona? Bo wspomniał Pan o uchwale albo z grudnia albo ze stycznia albo z marca, nie mógł Pan doprecyzować. Podejrzewam, że ta uchwała jest ze stycznia, o której Pan Burmistrz myślał. I w tej samej uchwale określono również stawki, jakie powinny wносить pozostałe gminy, czyli pozostałe sektory, które powinny uzupełniać swoje opłaty. Jak i również jest druga uchwała, która dotyczy stawek za śmieci, za jakie powinni płacić mieszkańcy. I chciałem zwrócić uwagę, że mimo, że od 1 lipca odpady z Gminy Lubartów wozi firma Tonsmeier, nowa firma, wozi te śmieci o ponad 30 % drożej niż do tej pory, to Gmina Lubartów nie została zobowiązana przez Związek do wniesienia i pokrycia tych kosztów wywozu odpadów. Podczas kiedy ta sama firma wygrała przetarg w przypadku domków jednorodzinnych w Lubartowie i tutaj podniesiono opłatę w przypadku domków jednorodzinnych. Chciałem się zapytać co to jest za niedobór w tym Związku, co to jest za opłata i dlaczego miasto Lubartów pokrywa jakieś koszty? Co to są za koszty, co to jest za opłata, na co ona jest przeznaczona? Oraz pytanie do Pana jako do Przewodniczącego, który reprezentuje miasto Lubartów w tym Związku: kiedy uchwały zobowiązujące Gminę Lubartów do pełnego pokrycia kosztów wywozu odpadów, pokrycia pełnej stawki wywozu tych odpadów, zostaną podjęte? Przypomnę, że różnica jest bardzo wysoka, bo to jest kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, w skali roku rośnie nam to grubo ponad 100 tys. złotych.

Kolejna rzecz związana jest z planem gospodarki niskoemisyjnej, bowiem odbyły się już konsultacje w Lubartowie, zapowiadano, że ten plan będzie realizowany, firma, która wygrała ten przetarg nie odzywa się do osób, które były zainteresowane tymi konsultacjami. Nie wiemy, czy dokument jest przygotowywany, czy też nie? I nie wiemy na jakim jest etapie ten plan gospodarki niskoemisyjnej. Przypomnę, że zwrócono się również do mieszkańców Lubartowa, dlatego chciałem zadać pytanie na jakim to jest etapie oraz na jakim etapie jest nasz miejski plan rewitalizacji? Dlaczego pytam o miejski plan rewitalizacji, bowiem jeżeli dokładnie przyjrzymy się co się dzieje w kraju, a spojrzymy dokładnie na Wrocław, to dowiemy się, że w tamtym rejonie Polski ogłoszono już pierwsze konkursy, co prawda na razie na projekty miękkie z tytułu rewitalizacji, i już te środki z nowej perspektywy są dzielone. Dlatego chciałem się zapytać, kiedy będą te dwa projekty, ważne projekty dla miasta Lubartów i dla tych, którzy chcieliby uczestniczyć, przedłożone radzie, tak żebyśmy mogli z nimi się zapoznać. Dziękuję.

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął ten punkt porządku obrad i dalsze prowadzenie obrad przekazał Wiceprzewodniczącemu Rady Andrzejowi Zielińskiemu, który przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad

oznaczonego jako pkt 5 - rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w następujących sprawach:

Ad. 5a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt ww. uchwały omówiła Sekretarz Miasta ANNA BIELIŃSKA

Sekretarz Miasta ANNA BIELIŃSKA

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, tak jak omawiałam projekt na wspólnym posiedzeniu Komisji, jeszcze raz powtarzam, przedkładany projekt stanowi o utworzeniu odrębnego obwodu głosowania w SP ZOZ w szpitalu, nadając temu obwodowi numer 12 oraz określa siedzibę Komisji Wyborczej do spraw referendum w budynku szpitala przy ulicy Cichej 6 w Lubartowie. Obwód ten jest tworzony jako obwód głosowania odrębny dla osób uprawnionych do udziału w referendum, przebywających w szpitalu w dniu 6 września, tj. w dzień zarządzonego referendum ogólnokrajowego. Projekt jest realizacją obowiązku zawartego w ustawie o referendum ogólnokrajowym. Jest tworzony na podstawie przepisów, tak jak dotychczas wyborów określonych kodeksem wyborczym. W związku z tym, Szanowni Państwo, podjęcie przedmiotowej uchwały, przedkładanej radzie na wniosek Burmistrza, jest zasadne i proszę o jej podjęcie. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję w tym punkcie, Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie bez wniesienia uwag i zmian.

Następnie z uwagi na brak chętnych w dyskusji Wiceprzewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

W głosowaniu 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania. (Kserokopia uchwały Nr IX/48/15 w załączeniu.)

Ad. 5b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. (Projekt uchwały w załączeniu.)

oraz

Ad.5c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015r. (Projekt uchwały w załączeniu.)

O wprowadzenie do wyżej wymienionych projektów uchwał Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński poprosił Skarbnik Miasta Lucynę Biskup.

SKARBNIK MIASTA

Proszę Państwa w wieloletniej prognozie finansowej w załączniku dotyczącym właśnie wieloletniej prognozy wprowadzamy w wierszu dot. roku 2015 wartości zapisane

w projekcie uchwały zmieniającej budżet. Natomiast w załączniku nr 2 przy projekcie dotyczącym budowy obiektów sportowych przy ulicy Parkowej zwiększamy łączny limit wydatków na to zadanie do kwoty 10 mln złotych i limit wydatków na rok 2015 jest zmniejszony z kwoty 5 mln do kwoty 2 mln, kwotę 3 mln przekładamy na rok 2016 i wydłużamy termin realizacji do roku 2017 i na rok 2017 wpisujemy w wieloletniej prognozie na to zadanie limit wydatków w wysokości 3 mln zł, łącznie tak jak mówiłam 10 mln. Tyle zmian, jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową. Natomiast jeśli chodzi o zmiany w budżecie miasta na rok 2015, tutaj proszę Państwa po stronie dochodów w załączniku nr 1 zwiększamy dochody z tytułu podatku od nieruchomości od osób fizycznych o kwotę 100 tys. i od osób prawnych o kwotę 100 tys. Kolejna zmiana w załączniku dochodów. W dziale 926 kultura fizyczna zmniejszamy dochody o 3 mln zł, tak jak mówiłam przy wieloletniej prognozie finansowej, dochody te przekładamy na rok 2016 i wydatki również zmniejszymy o tę kwotę. Tyle zmian w dochodach. Natomiast jeśli chodzi o wydatki, w załączniku nr 2, idąc kolejno działami: w dziale 801 oświata i wychowanie w rozdziale 801 04 przedszkola zwiększamy wydatki na dotacje o kwotę 6 tys. złotych, tj. w części I załącznika nr 2 i są to wydatki na dzieciaczki uczęszczające do przedszkoli poza terenem naszego miasta. W części II w wydatkach w dziale 757 obsługa długu publicznego zmniejszamy wydatki o 200 tys. zł i były to środki przeznaczone na odsetki od zaciągniętych uprzednio kredytów i pożyczek. Zmniejszamy wydatki na ten cel, ponieważ znacznie zmniejszył WIBOR, z ponad 3 % do 1,76 bodajże na tę chwilę. W dziale 758 różne rozliczenia zmniejszamy rezerwę o 50 tys. złotych. W dziale 801 oświata i wychowanie w rozdziale 801 04 zmniejszamy dotację do przedszkoli niepublicznych o kwotę 103 600 zł, z czego 6 tys., tak jak mówiłam, przenosimy do części I wydatków na przedszkola poza terenem miasta Lubartowa, kwotę 7 600 zł przenosimy do innego paragrafu, ale w tym rozdziale zostawiamy i są to środki przeznaczone na wypłatę wyrównania za rok 2004 dla przedszkola „Motylek”. Wyrównanie to powstało w wyniku kontroli przeprowadzonej przez pracowników Urzędu Miasta i kwotę tę należy dopłacić, ale już nie w formie dotacyjnej. Pozostałą kwotę 90 tys. przenosimy do działu 926. W rozdziale 801 95, czyli pozostałe zadania z zakresu oświaty, zmniejszamy wydatki o kwotę 50 tys. zł. I proszę Państwa zwiększamy dochody o 200 tys. zł z tytułu podatku, zmniejszamy wydatki na odsetki o kwotę 200 tys. Uzyskujemy już kwotę 400 tys. zł. Zmniejszamy rezerwę o 50 tys., to już kwota 450 tys. I 50 tys. zmniejszamy wydatki w pozostałej działalności w zakresie oświaty. Mamy 500 tys. i te 500 tys. zwiększamy wydatki na składki opłacane na Związek, czyli w dziale 900 rozdział 900 02 gospodarka odpadami, zwiększamy tutaj wydatki o te właśnie 500 tys. zł. I w dziale 926 01 obiekty sportowe – tutaj jak po stronie dochodów, tak po stronie wydatków, zmniejszamy środki o 3 mln zł i przenosimy, tak jak mówiłam, na rok 2016. Kolejna i ostatnia zmiana – dział 926 05 zadania w zakresie kultury fizycznej – dokonujemy zwiększenia wydatków, zwiększenia dotacji o kwotę 90 tys. zł, te, które przenieśliśmy z dotacji na przedszkola niepubliczne. I po tych wszystkich zmianach, proszę Państwa, dochody budżetu miasta będą stanowiły kwotę 77 591 035,62 zł, natomiast wydatki to kwota 83 167 975,62 zł. Załącznik nr 4 do projektu uchwały przedstawia zaktualizowaną kwotę dotacji budżetu miasta na rok 2015. Natomiast załącznik nr 4 to zadania inwestycyjne po zaktualizowaniu, zapisane wszystkie w tym załączniku. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta, otwierając dyskusję w tym punkcie, poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii na temat projektu uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Wszystkie Komisje Rady Miasta przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji, Wiceprzewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej.

W głosowaniu: 16 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. (Kserokopia uchwały Nr IX/49/15 w załączeniu.)

Następnie Wiceprzewodniczący Rady Miasta otworzył dyskusję na temat kolejnego projektu uchwały, omówionego uprzednio przez Skarbnik Miasta, oznaczonego jako punkt 5 lit. c w porządku obrad IX sesji, czyli projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015r., prosząc Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii na temat ww. projektu uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji i braku uwag do treści omawianego projektu uchwały, Wiceprzewodniczący Rady zamknął dyskusję i przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015r.

W głosowaniu: 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie na 2015r. (Kserokopia uchwały Nr IX/50/15 w załączeniu.)

Prowadzenie dalszej części obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Ściśeł.

Ad.5d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały w imieniu projektodawców omówił radny Kazimierz Majcher.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Goście. Budżet partycypacyjny, nazywany także budżetem obywatelskim, to demokratyczny proces dyskusji i podejmowania decyzji, w którym każdy mieszkaniec miasta może zdecydować w jaki sposób lub na jaki cel zostaną wydane pieniądze, stanowiące część budżetu miejskiego lub publicznego. Innymi słowy jest to instrument uczestnictwa obywateli w procesie decydowania o publicznych pieniądzach, gdzie prawo do podejmowania decyzji przysługuje wszystkim mieszkańcom, a nie tylko wybranej grupie w trakcie wyborów, tj. radnym miasta. Miejscem narodzin budżetu partycypacyjnego było brazylijskie miasto Porto Alegre, w którym to w 1988r. rada miasta zaakceptowała pomysł dysponowania częścią finansów publicznych przez mieszkańców miasta. Z czasem kolejne miasta Ameryki Łacińskiej, Europy, a nawet Afryki zachęczone pozytywnymi skutkami realizacji projektu, zaczęły podążać za przykładem brazylijskiej metropolii. Głównymi celami budżetu partycypacyjnego jest zaangażowanie mieszkańców w współtworzenie otoczenia, które dotyczy ich bezpośrednio, dostarczenie mieszkańcom informacji i wiedzy na temat sytuacji finansowej miasta oraz zagadnień związanych z planowaniem budżetu, a także włączenie jak najszerszych grup społecznych w proces planowania budżetu miasta. Przede wszystkim zaś umożliwi dostarczenie decydentom informacji o potrzebach, oczekiwaniach i preferencjach mieszkańców. W ogromnych aglomeracjach, takich jak Porto Alegre, przyjmuje to bardziej skomplikowaną i złożoną formę. Na początku w procesie sąsiedzkich i dzielnicowych zgromadzeń otwartych dla wszystkich, obywatele zgłaszają pomysły i głosują nad tym, jakie priorytetowe potrzeby wybrać oraz dofinansować. Następnie wybiera się radnych do rady

budżetu partycypacyjnego, która ostatecznie po konsultacjach z urzędnikami miejskimi, dotyczących możliwości realizacji inwestycji, decyduje o przeznaczeniu pieniędzy z budżetu obywatelskiego i zgłasza swoje decyzje do wykonania Urzędowi Miasta. Z kolei w mniejszych miastach lub gdy zakres działań jest niewielki, w procesie biorą udział wszyscy mieszkańcy bezpośrednio zaangażowani w sprawę. Proces zakłada zgłaszanie pomysłów przez mieszkańców, następnie dokonanie rozpoznania przez urzędników czy ich realizacja jest możliwa i ostatecznie wybór projektu przez głosowanie wszystkich zainteresowanych, mających prawo uczestnictwa w głosowaniu powszechnym. Wybrany projekt jest przekazywany do realizacji przez Urząd Miasta. Dziś budżet partycypacyjny uważa się za jeden z najbardziej skutecznych instrumentów zwiększania uczestnictwa mieszkańców we wspólne sprawy. Oprócz bezpośredniego skutku, jakim jest zrealizowanie konkretnych inwestycji wybranych przez mieszkańców podczas głosowania powszechnego, stosowanie tej techniki przynosi również inne, długofalowe rezultaty. Jednym z nich jest budowanie zaufania do władz lokalnych, poczucie przejrzystości podejmowanych decyzji oraz wzrost sprawiedliwości społecznej. Przykład wielu miast pokazuje, że dzięki bezpośredniemu zaangażowaniu mieszkańców, wzmocniło się społeczeństwo obywatelskie, zauważające potrzeby innych, dbające o dobry wizerunek miasta, co z kolei zaowocowało poprawą jakości życia oraz rozwojem najbardziej potrzebnych jego obszarów. W Europie już mieszkańcy kilkuset miast mają możliwość decydowania w mniejszym lub większym stopniu o przeznaczeniu pieniędzy z miejskiego budżetu. W ślad za nimi podążyły również polskie miasta i miejscowości, wśród których prekursorem czynnego zaangażowania mieszkańców był Sopot. W kolejnych latach dołączyły do niego m.in.: Gdańsk, Poznań, Wrocław, Toruń, Puławy, a także niektóre dzielnice Krakowa, także Łodzi oraz wiele miast mniejszych. W tej chwili nie wiemy ile tych miast jest, ale myślę, że jest bardzo dużo. Wspomniane doświadczenia miast, które dały obywatelom możliwość decydowania o wydatkach, są bardzo budujące. Na ich podstawie widać, że społeczeństwo wie czego potrzebuje i chce bardzo konkretnych rzeczy, które poprawiają jakość ich życia. Propozycja budżetu partycypacyjnego daje taką szansę i umożliwia zwrócenie uwagi na inwestycje wymagające najpilniejszej realizacji. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Wiceprzewodniczący Rady poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady Miasta o przedstawienie opinii o omawianym projekcie. Wszystkie Komisje Rady Miasta przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Klub radnych Wspólny Lubartów popiera uchwałę w sprawie budżetu obywatelskiego i namawiamy do głosowania za tą uchwałą i nie odkładania tej uchwały. Mieliśmy to w programie wyborczym i będziemy podejmować wszelkie działania, żeby po prostu budżet był realizowany. Następnie - jest to forma demokracji bezpośredniej, gdzie naprawdę obywatele bezpośrednio mają szansę decydować co po prostu jest im potrzebne, co nie. Bo my to jesteśmy demokracją pośrednią, za naszym pośrednictwem, natomiast tak mogą rzeczywiście, własnoręcznie, że tak powiem, decydować po prostu o swoim życiu i o rozwoju miasta. Dziękuję.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Panie Burmistrzu, wysoka Rado, Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Na wstępie chciałbym powiedzieć, że podoba mi się pomysł, sama idea budżetu obywatelskiego.

Idea według mnie szczytna, natomiast diabeł tkwi w szczegółach. O szczegółach zapisów samej uchwały była mowa na wspólnym posiedzeniu Komisji. Natomiast chciałem prosić Panów projektodawców tej uchwały o informację, czy Panowie potraficie odpowiedzieć, pewnie w przybliżeniu, jakie są koszty obsługi tej uchwały, tego budżetu obywatelskiego? Bo mówimy tutaj o kilku etapach, a więc Urząd Miasta, Gmina będzie musiała obsługiwać te etapy, takie jak: zgłaszanie projektów, weryfikacja tych projektów, wybór projektów do realizacji, ujęcie projektu budżetu w budżecie gminy, to już mniej, i następnie był też zapis o publikacji w prasie. I chciałbym się dowiedzieć czy Panowie w przybliżeniu, orientacyjnie dowiadywaliście się, jakie są koszty obsługi w innych miastach, gdzie właśnie ten budżet obywatelski działa. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałem podziękować inicjatorom tej uchwały za przedłożenie tego projektu uchwały pod dzisiejsze obrady. Tak jak wspomniała w imieniu Klubu nasza radna, również mieliśmy wpisaną tę propozycję do naszego programu. Natomiast zauważamy, że jest to dokument bardzo, bardzo potrzebny, że jest to dokument, na który czekają również mieszkańcy. Wiemy, że w innych miastach, m.in. w Lublinie, był to strzał w dziesiątkę, gdzie bardzo dużo osób się zaangażowało, osób podkreślam, nie podmiotów, w ten budżet obywatelski, gdzie okazało się, że to jest niesamowicie potrzebne. Natomiast zwracam uwagę również na to, że demokracja nie ma ceny i dziwię się trochę pytaniom radnego Skubiszewskiego o koszty przedsięwzięcia, które uruchomi mieszkańców i pozwoli im na to, żeby mogli się bezpośrednio wypowiedzieć. Ja zwrócę radnemu uwagę, że sam naraził tych mieszkańców na koszty w chwili, kiedy postanowił startować na radnego, bo przecież niepotrzebne by były również wybory na radnych i one również kosztują, ale musi kosztować to, co ma stworzyć coś dobrego, co ma stworzyć to, żebyśmy mogli tych mieszkańców reprezentować, a najlepiej, żeby oni sami się reprezentowali. Również dziwię się temu pytaniu tym bardziej, że miasto nie oglądało się w poprzednich kadencjach Rady Miasta na koszty, chociażby w chwili, kiedy wiadomo było, że mieszkańcy są przeciwko budowie sortowni w Lubartowie, kiedy wiadomo było, że mieszkańcy wybrali kogoś innego, żeby tej sortowni nie budować, mimo wszystko wydawano pieniądze wówczas na konsultacje. Nie kwestionowaliśmy tego, bo uznajemy, że każde referendum, jeżeli jest sprawa istotna jest ważne. Dlatego nie można tutaj zwracać uwagi na to, że coś będzie musiała Gmina na to zagospodarować. Natomiast również zwrócę Szanownemu Radnemu uwagę na dyskusję już podczas tej kadencji, której Radny nie może nie pamiętać, kiedy wskazywano, że przecież dołożenie dodatkowych obowiązków pracownikom, to nie są jakieś dodatkowe, duże koszty, nie wiąże to się z nie wiadomo jakimi stawkami, bowiem temu samemu pracownikowi można dołożyć odrobinę pracy i kosztów żadnych dodatkowych w związku z tym ... Ja wiem, że radny się uśmiecha, ja również się uśmiechałem, bo się wówczas nie zgadzałem z tymi opiniami, które były wygłaszane. Natomiast cieszę się, że dzisiaj Radny, który wówczas nie protestował przeciwko tym twierdzeniom, dzisiaj być może zauważa coś innego. Ale nawet gdyby to miało kosztować budżet miasta, nawet gdyby miasto miało ponieść na to koszty, to warta ta jest inicjatywa tego, żeby mieszkańcy zaczęli zauważać, że mają bezpośrednie przełożenie na swoje decyzje. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo, chciałbym się wypowiedzieć ad vocem, a więc do tego co zostało wypowiedziane przed chwilą. Tak jak zaznaczyłem na samym wstępie poprzednio – podoba mi się ten pomysł, będę głosował za. Dziwię się natomiast Panu Przewodniczącemu, który jest osobą odpowiedzialną również, tak jak my wszyscy za budżet miasta, że nie chce mówić o kwestiach finansowych, to ile ten pomysł będzie kosztował. Dlaczego przy innych

projektach uchwał wszyscy mówimy otwarcie jakie będą koszty danej uchwały i głosujemy za lub przeciw. Jeszcze raz powtarzam: jestem za budżetem obywatelskim, ale każdy z nas tak radni, jak i mieszkańcy miasta, mają prawo wiedzieć i być świadomi, jakie to są koszty. Pytam właśnie dlatego, że być może Panowie projektodawcy, a być może nawet i Pan Przewodniczący, będą mieli pomysły w jaki sposób te koszty tej obsługi tego budżetu obywatelskiego zmniejszyć. O tym też powinniśmy porozmawiać. Nie wiem czy dzisiaj, być może takie refleksje najdą nas w przyszłości, ale uważam, że rozmawiać o kosztach utrzymania tego pomysłu, obsługi budżetu obywatelskiego należy. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Prosiłbym Pana Radnego, żeby Pan Radny spojrzął do porządku obrad po pierwsze, po drugie do projektów uchwał, po trzecie do osób, które podpisały się pod tym projektem uchwały. Bo Pan Radny zadał pytanie inicjatorom tej uchwały, a nie Przewodniczącemu. Ja wskazałem jedną informację. Ja nie powiedziałem, że ja nie chcę poznać tych kosztów. Stwierdziłem, że nawet gdyby to miało kosztować, to to jest warte, natomiast nie mówiłem o tym i nie apelowałem do inicjatorów tego projektu uchwały, żeby oni nie przedłożyli kosztów, być może mają to policzone. Więc proszę nie wkładać w moje usta czegoś, czego nie powiedziałem. Po pierwsze. Po drugie – jeżeli Pan zadaje pytanie, to niech Pan oczekuje odpowiedzi od tych, do których Pan to pytanie zadał.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Uchwała o budżecie obywatelskim jest potrzebna, społecznie oczekiwana i to nie ma co do tego wątpliwości. Natomiast proszę Państwa wydawało mi się, że tak ważna uchwała, jak o budżecie obywatelskim będzie procedowana w atmosferze zgody, niekrytykowania, niewyciągania. Demokracja m.in. na tym polega, że dopuszczamy argumenty innych i wątpliwości innych. I te wątpliwości wyrażali radni siedzący po tej stronie sali. Ja również mam pewne wątpliwości, dotyczące niektórych zapisów, aczkolwiek podkreślam i tak jak Pan Piotr Skubiszewski uważam, że ta uchwała jest naprawdę pożyteczna i pożądana społecznie. Niech ludzie decydują, niech ludzie mają prawo wyboru. Natomiast to nie znaczy, że nie możemy zadawać żadnych pytań. W przypadku głosowania było widać, jak się rozkładały głosy. My mamy większość, więc bezwzględnie przechodzą wszystkie nasze poprawki. Natomiast ja uważam, dla szacunku dla drugiej strony, były jakieś poprawki nie mające jakiegoś wielkiego znaczenia dla uchwały i moim zdaniem lepszy oddźwięk byłby przy uchwalaniu tej uchwały, gdyby jednak część, czy jedną, czy dwie poprawki, przyjąć. Oczywiście nie jest to żaden przymus, ani namowa do przyjęcia tych poprawek. Takie są prawa demokracji, większość rządzi itd. Chcę powiedzieć, że radni Wspólnoty Lubartowskiej również mieli w swoim programie budżet obywatelski, aczkolwiek nie poczuwam się tutaj do stawiania się na równi z inicjatorami projektu uchwały. Natomiast przypomnę, że w zeszłej kadencji to Klub Wspólnota Lubartowska, a konkretnie, będący wtedy jeszcze we Wspólnocie lub nadal, Pan Jan Ściseł wniósł projekt uchwały o konsultacjach społecznych, który również się rodził w wielkich bólach i była również na ten temat dyskusja, natomiast nikt nikomu nie zarzucał, że jest przeciw konsultacjom społecznym. Mam nadzieję ..., bo na pewno przy każdej uchwale, my nie wiemy do końca jak ona będzie funkcjonować. Może się zdarzyć, że rzeczywiście, co nie chciałbym, żeby się tak stało, że 80 % projektów, to będą tzw. projekty miękkie, a 20 % ..., mam nadzieję, że tak nie będzie. Więc np. spróbowanie podzielenia tych projektów w jakimś tam procencie, ja nie mówię, że 90 % na 10 %, w jakimś procencie na inwestycyjne i miękkie, moim zdaniem, było pożądanym. Mam nadzieję, że jeżeli się okaże, że tych projektów miękkich będzie zbyt dużo, a mało będzie inwestycyjnych, to będziemy mieli odwagę zmienić tę uchwałę w przyszłości. Czas pokaże, ludzie niech mają głos, niech

wybierają. Natomiast my też musimy w pewien sposób jakby czuwać nad wydatkowaniem tych pieniędzy, choć pieniądze to nie wszystko, za co serdecznie dziękuję. Do widzenia.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, mówienie o kosztach takich różnych zmian w budżecie, wydaje mi się, że jest jak najbardziej pożądane, bo mało tego, to mamy kolejne wybory. Jednak budżet obywatelski to jest oddzielna działka wyodrębniona z budżetu miasta, ale dodatkowo mamy jeszcze wybory: mamy urny, mamy osoby, które będą to obsługiwać, to nie są tylko koszty tzw. merytoryczne, ja tak to nazwę, poniesione przez obsługę Urzędu Miasta. Więc ja dziwię się, że ktoś radnemu Skubiszewskiemu zarzuca, że po prostu mówi na ten temat. Ja też chcę powiedzieć na ten temat i mam prośbę, aby wycenić to, ile to będzie kosztowało. To jest raz. Druga sprawa. Na wspólnym posiedzeniu Komisji też padł taki zarzut do mnie, może nie do mnie, ale ogólnie mówiąc, że jednak musimy dbać o to, aby mieszkańcy miasta decydowali o takich inicjatywach itd. Ja jestem też za tym, aby mieszkańcy decydowali, tylko nie podoba mi się kształt tej uchwały. Mówiłem na Komisji, nie będę powtarzał. A jeżeli chodzi o to, czy mamy mówić o tym, jakie są koszty, mówmy, bo za chwilę będzie jakaś następna inicjatywa, która też będzie generować koszty, prawda? Więc byłbym powściągliwy tutaj, jeżeli chodzi o uwagi do Pana radnego Skubiszewskiego. Następna rzecz jest taka – czy zrobimy więcej mając budżet obywatelski? Nie. To jest tylko mój wywód. Dlaczego? Bo jeżeli wyodrębnimy budżet obywatelski, będziemy mieć na inwestycje mniejszą pulę z naszego budżetu miejskiego. Tak, no tak, dobrze mówię. Budżet obywatelski jest częścią składową budżetu miasta, jest to 1 %. Więc dając mieszkańcom możliwość decydowania, jednak pomniejszamy ten nasz budżet miejski. Moim zdaniem tak jest. Jeśli jestem w błędzie, proszę mnie z tego błędu wyprowadzić, ale uważam, że tak jest. Co dajemy mieszkańcom? Możliwość uczestniczenia w życiu publicznym. Jestem za tym, mimo że najprawdopodobniej wstrzymam się od głosowania, dlatego że, tak jak mówię, technicznie uważam, że ten projekt uchwały jest źle skonstruowany. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Pozwolę sobie tutaj jedno zdanie powiedzieć, bo Pan Piotr Skubiszewski zadał pytanie i od tego momentu rozpełtała się dyskusja i tu wypowiedź w stosunku do Pana Przewodniczącego Tomasiaka i teraz wypowiedź Pana, tak jakby ktoś zarzucał Panu Skubiszewskiemu, że to pytanie zadał w ogóle. Ma prawo zadać. Każdy ma prawo zadać pytanie, ma prawo mieć wątpliwości, ma prawo wypowiedzi i każdy z tego korzysta. Czy ktoś jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos? Skoro nie, to Pan Przewodniczący Zieliński ustosunkuje się do tego zapytania właśnie Pana Piotra Skubiszewskiego o koszty.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Oczywiście na tym etapie nie możemy mówić o kosztach, możemy mówić o szacunkach. Ale zanim do tego przejdę, chciałbym też odnieść się do kilku uwag natury ogólnej. Oczywiście zwracam się do Pana radnego Siwka. Oczywiście że nie więcej, ale może lepiej. Ale może lepiej. To jest jedna uwaga. Druga to jest taka. Proszę Państwa my mamy w zasadzie 4 etapy przy budżecie obywatelskim. Po pierwsze etap zgłaszania wniosków. Etap ten rozpatrywany jest przez Komisję powołaną przez Pana Burmistrza do opiniowania wniosków, taką samą Komisję, jak opiniują wnioski dotyczące zadań z zakresu sportu, rekreacji, kultury itd. Tych wniosków składa się setki, co roku setki i ludzie w ramach obowiązków służbowych, zarówno członkowie spośród rady, jak i pracownicy Urzędu robią to w ramach swoich obowiązków. Proszę zwrócić uwagę na to, że to są projekty dotyczące budżetu miasta, więc również opiniowane będą przez pracowników zatrudnionych. Natomiast społecznie, tak jak my teraz

pracujemy w ramach diet, opiniuje te wnioski również Komisja Budżetowa w ramach swoich obowiązków, czy zadań, które są określone w Statucie. My za to, czy tam Komisja Budżetowa za to dodatkowych pieniędzy brać nie będzie. Natomiast jeżeli mówimy o kosztach innych, to koszty związane z wydrukowaniem i potem następnie, w jakiś sposób z przeliczaniem tych głosów. Proszę Państwa, jeśli w budżecie 70-cio milionowym mówimy o kosztach, którymi będą wyłącznie kwestie dotyczące zbierania głosów do urn, czy też do jakichś wyznaczonych punktów, tak jak to się określiło w uchwale, i potem przeliczania głosów, no to nie przesadzajmy. Bo wydaje mi się, że nawet jeśli Komisja Budżetowa wzięłaby sobie jako zadanie przeliczanie głosów i weryfikację, to też nic się nie stanie. Ja jako radny, członek Komisji Budżetowej bardzo chętnie zajmę się tymi wnioskami, a nie sądzę, żeby było ich 1000. Ale jeśli nawet będzie ich kilkaset, to ja bardzo chętnie przejrzałbym. Nie dlatego, żeby wyręczyć Urząd, tylko dlatego, żeby poszerzyć swoją wiedzę o potrzebach mieszkańców. Dla mnie będzie to wspaniała lekcja również demokracji.

I ostatnia uwaga. Proszę Państwa ja nie wiem, czy diabeł śpi w szczegółach, być może, że idea jest szczytna. I nie przypisuję złych intencji Panie Burmistrz Panu, tylko rzecz w tym, że Pan doskonale wie, że jeśli tej uchwały dziś nie podejmiemy, to w przyszłym roku nie będziemy mieli budżetu obywatelskiego. I Pan może mi powiedzieć, że ja Panu zarzucam złe intencje, ale fakty będą takie, że jeśli dziś tego nie zrobimy, to nie będzie budżetu obywatelskiego w 2016r. I apeluję do Państwa, żeby tę uchwałę, być może, że nieidealną, podjąć dziś. Dziękuję.

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dalszej dyskusji, Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśel zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania treści projektu uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta.

W głosowaniu: 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta. (Kserokopia uchwały Nr IX/51/15 w załączeniu.)

Ad.6

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ja tak jeszcze odpowiadając Panu Przewodniczącemu Zielińskiemu. Trochę za późno, bo też proszę rozumieć jak tę uchwałę wykonać. Postawiliście mnie Państwo w sytuacji, w której nie jestem w stanie wykonać tej uchwały. Inne gminy, inicjatorzy w lutym zaczęli sprawę, a my mamy w lipcu i tylko tyle. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: Mam odpowiedzieć?) Nie, nie ma potrzeby. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali nie do odtworzenia.) Nie zawsze głos Pana Przewodniczącego musi być ostatni. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali nie do odtworzenia.) No właśnie. I odpowiadając Panu Przewodniczącemu Zielińskiemu na zapytania to chcę powiedzieć, że sprawa organizacji roku szkolnego w naszych szkołach niekiedy rodzi pewne problemy, czy pewne inne oczekiwania nawet i rodziców. Staramy się ku temu wychodzić naprzeciw, jak najmniejszym problemem tę organizację robić. To nie jest ewenement, były jeszcze większe problemy w poprzednim okresie. Więc ja nie chcę bagatelizować tej sytuacji, bo ona dla każdego rodzica, dla każdego ucznia jest tak samo ważna, czy to jest 10 osób, czy 150. Natomiast chcę powiedzieć, że w tym roku mamy zwiększony nieco nabór do szkół podstawowych, w tym do Szkoły Podstawowej nr 1. I na

wniosek Pani dyrektor została przekazana jedna pracownia z gimnazjum do szkoły podstawowej. I to jakieś znaczenie ma nt. organizacji ilości oddziałów w gimnazjum. Natomiast przy planowaniu arkuszy organizacyjnych Gimnazjum nr 1 miało zatwierdzonych 5 oddziałów i w tej chwili jest przyjętych 120 uczniów. Zamiarem naszym było jeszcze utworzenie oddziału integracyjnego, stąd też Pan dyrektor idąc za tą dyspozycją, przyjął dwóch uczniów, jeśli dobrze pamiętam, spoza obwodu, ale w kontekście tworzenia oddziału integracyjnego. Niestety nie ma trójki uczniów i oddziału nie ma, ale w związku z tym Pan dyrektor mógł przyjąć kilka osób więcej, bo w oddziałach integracyjnych jest mniej. Na dzień dzisiejszy proszę Państwa w Gimnazjum nr 1 jest przyjętych 120 uczniów, 5 oddziałów jest wypełnionych. Nie zostało przyjętych 11 uczniów na tę chwilę. Rodzice, czy uczniowie odwoływali się od decyzji Pana dyrektora. Jesteśmy umówieni, bo już to wcześniej zostało zaplanowane, jutro z rodzicami na spotkanie, aby o tym rozmawiać. Natomiast w Gimnazjum nr 2 w arkuszu organizacyjnym, zgodnie z ewidencją ludności i uczestnictwem młodzieży, z obwodu było na 4 oddziały, stąd też Gimnazjum nr 2 ma zatwierdzony arkusz z czterema oddziałami klas pierwszych. W tej chwili jest przyjętych 72 uczniów. I tak jak mówię z rodzicami jesteśmy umówieni na jutro. Jest też faktem, że w 2005r., jak miasto Lubartów zawierało porozumienie z Gminą Lubartów, to 4 bodajże miejscowości uzyskały przywilej korzystania z Gimnazjum nr 1. Także to konsekwencja. Ale to nie jest dużo uczniów uczęszczających z tych miejscowości do Gimnazjum nr 1. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Do Gimnazjum Nr 1? Tak zostało napisane? Czy do szkół w Lubartowie?) Nie, nie, w tym porozumieniu z 2005r. było wskazane pierwszeństwo ... Bo to od lat. Kiedyś szkoła nr 1 była zbiorczą szkołą gminną i te jak gdyby konsekwencje trochę skutkują, że i w mentalności i w oczekiwaniach rodziców i wtedy w tym porozumieniu tak to zostało zapisane.

Natomiast jeśli chodzi o Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych, czy w tej chwili właśnie modyfikowane to przedsięwzięcie, to oczywiście jak co roku chcemy z tego korzystać, szykujemy wniosek i niezbędne wyposażenie tego wniosku w dokumenty. Na dzień dzisiejszy zamiarem moim jest, aby do tzw. „schetynówki”, bo to już chyba też zostanie ta przywara tego działania, zgłosić ulicę Lubelską od ronda do ronda. To co było w ubiegłym roku również poddawane konsultacji. Stoi na stanowisko, że jest to droga, do której po pierwsze możemy więcej środków wykorzystać zewnętrznych na naszą budowę, jak Państwo tam chodziecie, to widzicie te chodniki, które przy Lubelskiej są w projekcie, są ścieżki rowerowe, więc to jest jak gdyby priorytet i chcemy to, żeby uzyskać dużo punktów, czy więcej punktów, robić w partnerstwie z Gminą Lubartów, bo tuż obok, za miedzą, a dosłownie i chodnik jest wspólny i droga w miejscowości przyległej do tej drogi naszej miejskiej, ul. Lubelskiej. Gmina Lubartów przygotowuje drogi w miejscowości Łucka. Także tutaj w partnerstwie te drogi byśmy wnioskowali. I na tę chwilę tak to jest. Pan radny Jaworski też tę kwestię podnosił. Nie chcę powiedzieć, że zupełnie nie bierzemy pod uwagę współpracy przy ulicy 1000-lecia, bo to jest kwestia możliwości finansowych też, bo to wszystko kosztuje proszę Państwa, partnerstwo też. My wielokrotnie spotkaliśmy się z odmową partnerstwa w naszym kierunku ze strony powiatu, dlatego że nie starczało powiatowi pieniędzy na wszystkie drogi, bo coś trzeba wybierać. Także tak na tę chwilę chciałbym odpowiedzieć na Państwa wniosek.

Pan radny Wróblewski podnosi kwestie Rynku II. Chcę powiedzieć, że rewitalizacja i ten projekt, już niezależnie jak Pan radny to ocenia, była składana w poprzedniej jeszcze kadencji, pomiędzy 2006 a 2010. Taka była możliwość pozyskiwania pieniędzy na pomoc dla infrastruktury miejskiej. Stąd też był konkurs na rewitalizację i to zostało zrobione. Uzyskaliśmy wsparcie i z tego należy się cieszyć. W międzyczasie zostało poprawionych trochę spraw, bo wielokrotnie mówiłem, że Rynek był zaprojektowany w ogóle nie do wykorzystania, bo byłby w granicy łupanym robiony, więc nic by tam się nie działo, oprócz

jeżdżenia samochodów chyba. Natomiast teraz jest wykorzystywane pewnie za mało. Ja też jestem przekonany, że może za mało, ale nie zgadzam się ze stwierdzeniem Pana radnego, że się nic nie dzieje, bo to jest nieprawdziwe twierdzenie, że się nic nie dzieje. (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Zapisalem sobie. Więc tych wydarzeń jest trochę. Na pewno trzeba dążyć i poprzez LOK, ale również działają Stowarzyszenia, od czasu do czasu organizują imprezy, chociażby w dzisiejszym sprawozdaniu mówiłem o dwóch kolejnych, z których jedno miało miejsce, drugie będzie za chwilę. Natomiast ciągle mając w świadomości tę Pana troskę o ulicę Cmentarną i dzień odpustu, w tym przypadku niedziela i nałożenie się, bo to jest po raz pierwszy, że wydarzenie miejskie i kulturalne w sensie tego „Annowania”, czyli tego wydarzenia kulturalnego, nakłada się również w tym samym dniu ... (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie zawsze, najczęściej było w innym dniu. Bo organizowaliśmy zawsze w soboty, a odpusty nie zawsze były w sobotę. Więc to wydarzenie trochę komplikuje połączenie ulicy Cmentarnej. No i oczywiście proszę Państwa to co przedsiębiorcy ciągle podkreślają, to bardzo wysokie opłaty targowe. Więc nie da się, bo Pan sugerował, żeby to włączyć w kalendarz wydarzenia tego, jakim jest „Annowanie”, handel na straganach. Więc na tę chwilę uznaliśmy z Wydziałem, że to jest niemożliwe do połączenia, a opłaty za stoisko, jeśli ktoś kto handluje, wynosily, jeśli dobrze pamiętam około 800 zł za dzień, więc tutaj nie uzyskaliśmy żadnej akceptacji, bo handlujący pewnie w ogóle obrotu nie będą mieć na 800 zł w tym zakresie. Natomiast kwestia tego niedobrego wydarzenia - pobicia pracowników, to akurat nie było na Rynku II, żeby też już nie przypisywać wszystkiego do Rynku II, bo to się działo zupełnie w innym miejscu i myślę, że i monitoring też by ..., bo sprawcy są zidentyfikowani, zareagowali na zwrócenie uwagi. Tak to jest, czy w autobusie, pomimo monitoringu, to źle niekiedy reagują ludzie i nasza młodzież. I tak to się stało.

Natomiast proszę Państwa jeśli chodzi o monitoring, bo też było to pytanie, to chcę powiedzieć, że na tę chwilę jeszcze czynię starania, bo to nie jest jeszcze uzgodnione, aby to policja prowadziła monitoring u siebie. Bo tak jak i Pan komendant tutaj na spotkaniu mówił, intencją Komendy Policji jest, aby rzeczywiście zorganizować monitoring, ale żeby prowadzenie tego monitoringu, czyli śledzenie tego było poza Komendą, czyli u nas w mieście. Jest to mało skuteczne w tym, na czym nam najbardziej zależy, bo są monitoringi u nas i zakładowe i nie tylko zakładowe, chociażby na dwóch, czy trzech osiedlach, myślę, że Pan radny Tomasiak i jednocześnie Prezes to dokładnie wie. Jest monitoring dobrze założony, czy intensywnie założony, ale też policja nie ma możliwości 24 godziny na dobę korzystać z tego. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Jacka Tomasiaka z sali: - Ma, tylko nie chce.) Ma, tylko nie chce. No właśnie. Więc tutaj też i pomimo wydania potężnych pieniędzy, bo ponad milion złotych na tę kwestię. Pozyskałem koncepcję wraz z oszacowaniem kosztów i same koszty materiałowe monitoringu według projektodawców, których zaangażowaliśmy to jest kwota 650 tys. złotych bez kosztów osobowych, bez tego co potem będziemy ponosić. Więc tutaj jest wydatek znaczący i po prostu też trzeba mieć możliwości na pokrycie.

Jeśli chodzi o pytanie Pani radnej Meksuły, to przyjmuję to jako kolejny sygnał, bo to nie jest po raz pierwszy i wiemy, że nie jest łatwo na tym terenie przy Przedszkolu nr 5. To nie jest tak, że w ogóle chodnika nie ma, bo jest chodnik, on jest trochę zawity, taki wokół sklepu prowadzony, ale równie dobrze można tam bezpiecznie przejść, żeby nie wchodzić na jezdnię. Natomiast kwestia pozyskania i możliwości sfinansowania tego, bo na wszystko to jednak są potrzebne pieniądze.

Jeśli chodzi o zapytanie pani radnej Kozak, to chcę powiedzieć, że przeglądy są robione corocznie. Więc pracownicy Wydziału Infrastruktury z nami robią przeglądy i też z udziałem Komisji Infrastruktury. Przeglądy są robione, więc sprawa jest znana. Jest oczywiście też kwestia priorytetów i możliwości sfinansowania. Natomiast jeśli chodzi o tę ulicę Jaśminową to pozwolę sobie na piśmie odpowiedzieć po sprawdzeniu w Wydziale, bo

być może Wydział już zajmuje się tą drogą, bo nie jestem w stanie powiedzieć, jakie projekty w tej chwili są opracowywane, jeśli chodzi o oświetlenie.

Pan Przewodniczący Tomasiak zapytał o solary. Więc sytuacja proszę Państwa jest taka, że rzeczywiście czas jest bardzo napięty na zrealizowanie tego projektu. 24 czerwca podpisaliśmy dopiero umowę z Zarządem. Już nawet przed podpisaniem ogłosiłem przetarg, żeby nie tracić chociażby dnia. Podpisywaliśmy w środę, a w piątek już było otwarcie ofert. Finał na dzień dzisiejszy jest taki, że zostały złożone trzy oferty. Została wybrana przeze mnie jedna z ofert. Specyfikacja, która opisywała m.in. wykonanie w ciągu doby tych 16 instalacji, także to media powtarzają, i obwarowania takie techniczne pozwoliły nam, że uzyskujemy, tak jak teraz oceniamy, szczególnie znawcy to oceniają, instalacje czy kolektory bardzo dobrej jakości. To jeden z dwóch kolektorów w Europie, który ma takie parametry, więc tu jest ten plus, że jest to może na końcu i to wszystko co słabszej jakości, zostało już wyczyszczone, ale też w specyfikacji takie warunki postawiliśmy i przez te wysokie, wygórowane warunki, mamy trochę jeszcze nie do końca zakończone postępowanie. A mianowicie jeden z wykonawców składa informację, to jest dawny protest, bo tak to się w zamówieniach w tej chwili toczy, składa informację o tym, że u tego wykonawcy to coś jest źle. Wczoraj to wpłynęło. Dzisiaj jeszcze rozpatrywaliśmy z Biurem Zamówień Publicznych i z kolegami z Wydziału Strategii i Rozwoju. Moją decyzją jest, że ten przetarg kończymy. Umawiamy się z wykonawcą już na podpisanie umowy i nastąpi to albo w piątek, albo najpóźniej w poniedziałek.

Pan Przewodniczący jeszcze pytał o Związek. Tak, jeszcze to jedno pytanie. Proszę Państwa, wielokrotnie była informacja składana Państwu. Więc również troską i pytającego i wszystkich innych było to, żeby w sytuacji kiedy przetarg daje wyższe koszty niż to było w pierwszej umowie, to ta różnica powstała, przetarg był prowadzony i w okresie między zakończeniem, czy rozwiązaniem umowy z poprzednim wykonawcą, a podjęciem współpracy z nowym wykonawcą jest jakaś luka, która była wykonywana zastępczo. Koszty były wyższe niż opłaty, więc próbujemy to wyrównać. Wspomniałem, bo tutaj o tym mówiliśmy, Zgromadzenie Związku podjęło uchwałę, że ta dotacja powinna być 1 130 000 zł. Natomiast w tej kwocie mieścił się cały rok 2015. Ponieważ sytuacja jest dynamiczna i opłaty zostały wprowadzone, też niepokrywające kosztów, bo to też trzeba proszę Państwa powiedzieć, że nawet te opłaty, które w tej chwili są w sektorze domków jednorodzinnych, to one w odniesieniu do przetargu, też jeszcze nie pokrywają w 100 % kosztów, ale próbujemy przecież wdrażać ten system, więc on wymaga też pewnych korekt, tak jak i uchwała przed chwilą uchwalona. Będziemy próbować jakoś to nadrabiać. Natomiast w tej chwili jest to wyrównanie pomiędzy opłatami a kosztami w jakiejś części niezgodnie z uchwałą co prawda, ale oceniamy, że na tę chwilę nie ma takiej konieczności, bo do końca sposób zrealizowania tej uchwały, jeśli chodzi o opłaty jest nierozliczony, dlatego uważamy, że nie powinniśmy wpłacać dotacji w wysokości 1 130 000 zł. Natomiast chciałbym tutaj jednoznacznie, bo ja nie znajduję argumentów na twierdzenie, że Gmina Lubartów z kolei, która z założenia pokrywa różnicę z Funduszu Ochrony Środowiska, bo też wielokrotnie o tym mówiliśmy, że Gmina jest o tyle szczęśliwcem jedynym, my mamy 60 000, a nie kilka milionów złotych, że Gmina postanowiła, aby opłaty były od gospodarstwa domowego, a tę różnicę pokrywa z budżetu. I ja nie znajduję na tę chwilę twierdzenia, nie wiem skąd Pan Przewodniczący wyciąga taki wniosek, że Gmina nie pokrywa tej różnicy, bo w moim przekonaniu tak jak jest deklaracja Gminy, to Gmina będzie tę różnicę zawsze pokrywać z budżetu.

Myślę, że to wszystkie odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo. (Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściśel z sali: - Jeszcze Panie Burmistrzu niech Pan nie odchodzi, bo przypominam sobie jeszcze jedno pytanie Pani Grażyny Meksuły, które dotyczyło działki przed przedszkolem, czy naprzeciwko ...) No, parking, to mówiłem. (Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściśel z sali: - Mówił Pan to?) No tak. Przyjmuję jako

sygnał. (Wypowiedź radnej Grażyny Meksuły z sali nie do odtworzenia.) Może źle zostałem zrozumiany. Powiedziałem, że przyjmuję sygnały w tych dwóch sprawach i parkingu i Przedszkola nr 4 i będziemy w dalszych działaniach czy w uchwałach budżetowych, czy w innych działaniach się w tej sprawie odnosić. (Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściśel z sali: -I jeszcze Panie Burmistrzu Pan Przewodniczący Tomasiak pytał o plany gospodarki niskoemisyjnej i rewitalizacji. Kiedy będą te projekty?) Przepraszam, tak, to nie odpowiedziałem, bo mam zapisane, nie zerknąłem. Więc proszę Państwa jeśli chodzi o Program Gospodarki Niskoemisyjnej, to już realizujemy przy wsparciu pieniędzy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Odbyły się już trzykrotnie konsultacje, no niestety mankamentem też jest uczestnictwo. Powiem Państwu, na ostatnich konsultacjach, to było chyba ze trzy tygodnie temu, był Pan wykonawca, było dwóch pracowników i byłem ja. Nikt więcej nie chciał przyjść na konsultacje w sprawie programu gospodarki niskoemisyjnej. Mieszkańcy wypowiadali się poprzez te ankiety, które rozsyłailiśmy. W czwartek jest kolejny element realizacji tego zadania, czyli wyjazd studyjny do innych gmin, bo to też sobie zakładaliśmy w projekcie, żeby też skonsultować to z innymi samorządami. Także część uczestników opracowania tego programu i z samego Urzędu, ale jednostek również uczestniczących w tym Programie, spółek naszych uda się na ten wyjazd studyjny i to zostanie zakończone zgodnie z przetargiem i z umową. Natomiast ja nie spotkałem, może nie mam aktualnej informacji, ale jeśli chodzi o plany rewitalizacji, które też są zadaniem przed nami do opracowania, to nawet jakiś czas temu na ZIT-ie, tłumaczyliśmy się, bo to też jest taki wymóg, że jeszcze nie ma wytycznych do ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Są już wytyczne? A kiedy to? (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Tak? Jeśli to na dniach, to myślę, że jeśli są wytyczne, to będziemy się do tego już również przymierzać, bo jeszcze tutaj nie działaliśmy, ale jeśli są wytyczne, to już będziemy ten temat podejmować. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCIŚEŁ

Dziękuję za wszystkie odpowiedzi. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby jeszcze się dopytać w obrębie problematyki poruszanej? Ale nowych pytań już proszę nie zadawać. Proszę Pan Przewodniczący Tomasiak.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja chciałem dopytać właśnie o Gminę, ponieważ w uchwale, tej, na którą Pan Burmistrz się powoływał, wpisane jest, że Gmina ma dopłacić do tych odpadów 350 000 zł w skali roku. Tam jest 358 000 zł, że w skali roku ma dopłacić do wywozu odpadów. Związek Komunalny nie podjął żadnej nowej uchwały, żeby zobowiązał Gminę Lubartów do tego, żeby teraz zapłaciła podwyższoną stawkę. Przypominam, że odrębna uchwała cały czas mówi o tym, że w Gminie Lubartów jest pobierane 6 zł od komina, czyli od domu, opłaty wzrosły o 30 %. Uchwała, która mogłaby zobowiązać Gminę do zapłacenia wyższej stawki, nie została zaktualizowana i zmieniona o kwoty, które Gmina jest winna. Umowa z firmą Tonsmeier została podpisana 1 lipca. Jesteśmy teraz w okresie takim, gdzie Gmina nie ma żadnej uchwały, która zobowiązywałaby ją do zapłacenia tych wyższych kosztów, nie ma uchwały, która by zobowiązywała chociażby tych mieszkańców, którzy od domu płacą 6 zł, żeby ponosili wyższe koszty, więc powstaje luka finansowa w tych płatnościach. Stąd moje pytanie. Jeżeli jest jakaś nowa uchwała, chociaż jestem członkiem tego Związku w imieniu miasta, reprezentuje je i podnosiłem ten temat w miesiącu czerwcu, z tego co pamiętam na początku czerwca, że trzeba absolutnie pilnie taką uchwałę przegłosować, ta uchwała nie została przegłosowana. Dzisiaj do końca nie wiemy o jaką lukę chodzi finansową, w związku z tym, że miasto Lubartów ma przekazać środki, jeżeli chodzi o te środki finansowe, a słyszymy, że w domkach jednorodzinnych opłata jest mimo 12 zł dalej pobierana za niska.

Więc wiemy, że w domkach jest za niska mimo 12 zł, w Gminie Lubartów jest wszystko w porządku. W oparciu o jakie dokumenty takie twierdzenia są nam przekazywane? Bo żeby Gmina miała coś zapłacić, to Zgromadzenie Związku powinno przygotować odpowiedni dokument. A taki dokument od 2 miesięcy już powinien ją wiązać, a takiego dokumentu nie ma. A Związek w imieniu tej Gminy podpisał umowę na wywóz odpadów w opłacie wyższej o trzydzieści parę procent niż środki, które wpływają i od komina i od Gminy w postaci zwrotu tych środków do Związku Komunalnego. Stąd było moje pytanie.

BURMISTRZ MIASTA

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że Gmina w sposób jednoznaczny Związkowi, bo Pan Przewodniczący przecież uczestniczy w tym, określiła, że każda różnica pomiędzy opłatą w wysokości 6 zł od gospodarstwa a kosztami zostanie uregulowana. I jest uchwała dotacyjna, która jest określona kwotą, zaplanowana na cały rok i ona na razie wystarcza i tak jak aktualizuje się budżet, tak samo zostanie zaktualizowana kwota dotacji ze strony Gminy Lubartów w stosunku do Związku. Jeśli jest deklaracja, że pokrywa Gmina całą różnicę, to nieistotne chyba, czy ta uchwała została podjęta w marcu, czy zostanie podjęta w sierpniu albo we wrześniu, przy jakimś najbliższym Zgromadzeniu, żeby też nie zwoływać Zgromadzenia w trybie pilnym, bo to akurat nie ma większego znaczenia, bo Gmina uzupełnia to i uzupełni pełną różnicę pomiędzy rocznymi kosztami a roczną opłatą, wynikającą z decyzji Gminy Lubartów, że to jest 6 zł. Natomiast ja nie powiedziałem, że opłata 12 zł, czy 11 w przypadków domków jednorodzinnych jest opłatą za małą, ja powiedziałem, że koszty, które wynikają z tych opłat, są wyższe niż ta opłata. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Ale Panie radny, Pan śledzi dokładnie i jeśli Pan byłby przedsiębiorcą i ogłoszony by został przetarg na sektor domków jednorodzinnych, dałby Pan mniej niż to co przedsiębiorca zaoferował – 110 000 zł miesięcznie? (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Jana Ścisła z sali: - Ale przepraszam, będzie punkt wolne wnioski, będzie można porozmawiać.) No właśnie. Więc proszę Państwa przetargi się kończą, w pewnym momencie wychodzą lepiej, w pewnym momencie wychodzą gorzej i tutaj ja nie znajduję innych argumentów. Tak jak Pan mówi, że jak w Ostrowie ... No tak wyszedł przetarg. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Nie, no można tak skwitować – inne śmieci produkują. Nie produkują innych śmieci, tylko jest organizacja tak jak w poprzednich latach były przetargi, wychodziły jakoś z kosztów, tak samo teraz. Zapraszam, żeby Pan wystartował do przetargu i dał niższą ofertę, z czego byśmy się wszyscy cieszyli. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Dziękuję bardzo.

Dalszą część obrad poprowadził Przewodniczący Rady Jacek Tomasiak.

Ad.7

Przyjęcie protokołu z VII sesji Rady Miasta w dniu 26 maja 2015 r.

Do przedłożonego protokołu nie wniesiono uwag i zmian, więc Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu 19 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się Rada Miasta Lubartów przyjęła protokół Nr VII/15 z obrad VII sesji Rady Miasta Lubartów w dniu 26.05.2015 r.

Ad. 8

Wolne wnioski.

W punkcie tym głos zabrali:

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, ja chciałem tylko dopytać, nie mogłem w zapytaniach przy odpowiedziach Pana Burmistrza, odnośnie solarów. Bardzo dobrze, że tak powiem warunki nadane przetargowi były tak rygorystyczne, że ten sprzęt ma być dobrej jakości, aczkolwiek dochodzą do mnie słuchy odnośnie kraju pochodzenia tych zestawów solarnych, które mają być montowane w Lubartowie. Mam pytanie: czy jest wiadome jaki to będzie sprzęt i jaki jest kraj pochodzenia tych solarów? Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja również w wolnych wnioskach chciałem zabrać głos, ponieważ ustawa o zagospodarowaniu odpadów mówi, że kwoty za odpady można uiszczać w chwili, kiedy one zostały określone przez organ, który ma te kwoty określić. Dlatego chciałem się zapytać, w jakim trybie Gmina zapłaci za należność, która nie została jeszcze uchwałą ustalona. W tym samym trybie jesteśmy, jeżeli chodzi o domki jednorodzinne w Lubartowie. W chwili kiedy odbywało się Zgromadzenie Związku, chciałem przypomnieć, że na tym Zgromadzeniu Związku w chwili kiedy padło pytanie o te koszty, które powstały pomiędzy tą uchwałą a wożeniem tych odpadów po wyższych kosztach, radca prawny odpowiedział, że nie można do tyłu obciążać kogokolwiek za odpady, jeżeli wcześniej Związek takiej uchwały nie podjął. Więc dlatego mam wątpliwości, czy Gmina będzie miała w świetle obecnie obowiązującego prawa dopłacić do śmieci, skoro do tej pory uchwała, która by zobowiązała tę Gminę, nie została podjęta. Bo z tych opinii, które są prezentowane, wynika, że uchwała do tyłu nie może obciążać podmiotu.

Druga rzecz w wolnych wnioskach. Wspomniał Przewodniczący Zieliński i Pan Burmistrz o tym, że zostało wszczęte postępowanie w sprawie unieważnienia uchwały dotyczącej Statutu i tutaj o głos prosił Przewodniczący Zieliński.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Mój głos dotyczy właściwie pytania do Pana radcy prawnego, naszego Pana mecenasa. Otóż kłopot polega na tym, że zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego Rada Miasta powinna się wypowiedzieć w tej kwestii w ciągu 30 dni, skoro nie jest tam zawarty jakiś inny termin. A jeśli w ciągu 30 dni, a data wpływu tego pisma to jest dzień dzisiejszy, czyli 21 lipca, oznacza to, że Rada jeśli w ogóle chce zareagować jako ciało uchwałodawcze w sprawie pisma o wszczęciu postępowania Wydziału Nadzoru Kontroli Prawnej Urzędu Wojewódzkiego, to sesja powinna się odbyć najpóźniej 20 lipca, po to, żeby przygotować odpowiedź i 21 sierpnia złożyć. I teraz tak, to jest zarówno do Pana mecenasa pytanie, czy mam rację? A dwa – to oznacza, że Rada jeśli chce wyrazić jakąś opinię, powinna moim zdaniem powołać nie Komisję, ale Zespół do spraw przygotowania takiej opinii dla Rady i proponuje, jeśli będzie taka wola, powołać taki Zespół w wolnych wnioskach teraz, Zespół do spraw zaopiniowania w składzie, który przygotowywał projekt Statutu, ale to już nie rangi Komisji Doradźczej, a więc bez dodatkowych jakichś opłat, kosztów innych i zobowiązać ten skład Komisji do przygotowania opinii dla Państwa radnych najpóźniej do 19 sierpnia. To jest jedna rzecz. I druga – jeśli chcemy w ogóle odpowiedzieć, czy wyrazić jakąś wolę jako Rada, najpóźniej 20 sierpnia musiałaby się odbyć sesja Rady Miasta, chyba że uznajemy racje Urzędu Wojewódzkiego, przyjmujemy do wiadomości wszystkie uwagi

i wszystkie te przepisy, które kwestionuje Urząd Wojewódzki są nieważne z mocy prawa. Ale chcę powiedzieć Państwu, że niektóre te przepisy bardzo komplikują potem w ogóle strukturę Statutu. Dlatego zadaje takie pytanie i Panu mecenasowi, czy mam rację i Państwu, żeby ewentualnie wypowiedzieć się w kwestii tego wniosku. Jeśli tak, to ja mam przygotowany ten wniosek na piśmie i go sformułuje do Państwa ewentualnie do przegłosowania.

I drugi wniosek innej natury. Panie Burmistrzu jeśli porozumienie obowiązuje od 10 lat od 2005r. i jednak widzimy, że w tym zapisie stwarza pewne trudności naszym mieszkańcom, proszę wybaczyć, ale jestem radnym Rady Miasta, a nie radnym Rady Gminy, więc w pierwszej kolejności bliżsi mi są mieszkańcy miasta, więc proponuje renegocjować porozumienie i zaproponować Gminie zapis taki, że mają prawo owszem do gimnazjów Lubartowa, ale niekoniecznie ze wskazaniem Gimnazjum nr 1. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję tutaj Panu radnemu Zielińskiemu. Natomiast to zawiadomienie o wszczęciu postępowania zostało doręczone nam jako Prezydium, podejrzewam, że radni jeszcze tego nie czytali, bo nie zostało to radnym dostarczone, ono jest dosyć obszerne. Dzisiaj 21 lipca wpłynęło. W zasadzie pod każdą tezę i każdym zastrzeżeniem, które stawia Urząd Wojewódzki, jest obszerne uzasadnienie, jeżeli chodzi o orzecznictwo w tych sprawach, łącznie z powoływaniem się na Sąd Najwyższy oraz na Naczelny Sąd Administracyjny. Więc zastanawiam się, czy nie rozsądniej byłoby nie odwoływać się od tej decyzji i po prostu nanieść te poprawki, które zgłosił, wskazał Wojewoda do Statutu. Faktycznie tym samym składem, tylko zastanawiam się, czy do 20 sierpnia radni będą mieli możliwość, żeby te wszystkie poprawki przerobić, bo mam sygnały, że część z radnych ma urlopy, ma różnego rodzaju plany, sesja była planowana na 27 sierpnia na czwartek, ponieważ 31 sierpnia jest poniedziałek, więc to jest taki termin, gdzie moglibyśmy się spotkać i tego 27 moglibyśmy te poprawki przyjąć. Nie mam, tak szczerze mówiąc w tym momencie ... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - To już będzie za późno.) Nie, nie, ale uchwała zostanie unieważniona i my po prostu przyjmujemy jeszcze raz uchwałę w sprawie Statutu, z tym że uwzględnimy wszystkie poprawki nadzoru. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Ale to już wtedy nie musi być taki pośpiech.) No nie musi być pośpiech, dlatego 27, jeżeli by była co do tego zgoda, kiedy 27 mielibyśmy sesję, po prostu uznajemy te poprawki ... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Zapytajmy mecenas.) Tak, Pan mecenas może niech się wypowie również w tej kwestii. (Wypowiedź radcy prawnego Urzędu Miasta Bogusława Dziubka z sali: - Mogę z miejsca?) Nie, jest protokołowane, a w Statucie jest napisane, że protokół musi wiernie odzwierciedlać to, co zostało powiedziane.

Radca prawny Urzędu Miasta BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu ja właśnie na sesji dowiedziałem się o treści tego pisma, więc się nie ustosunkuję do treści. Natomiast co do terminów przedstawionych tutaj przez Pana Przewodniczącego Zielińskiego, to jak najbardziej jest to akceptowane. W związku z tym, że musiałbym odnosić się co do treści, muszę szczegółowo zapoznać się z tym pismem. Natomiast są dwie możliwości: jedna to, że uwzględniamy, tak jak Pan Przewodniczący sugeruje i wtedy Zespół musi to ocenić również lub że tak powiem – konstrujemy i musimy też mieć argumenty, żeby się przygotować na to.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję Panie mecenasie. To jest 10 stron opinii, a poprawek jest 10, stwierdzone jest, że 10 paragrafów jest niezgodnych z przepisami i jest 10 stron uzasadnienia, czyli na każdy z paragrafów jest strona uzasadnienia, to jest bardzo obszerne uzasadnienie.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Proszę Państwa. Chciałbym powiedzieć, że ten stary Statutu obowiązywał od 2009r. Zmieniały się już składy Wydziału Nadzoru i w niektórych kwestiach zarówno Lubelski Urząd Wojewódzki, czy też w przepisach, zarówno Lubelski Urząd Wojewódzki, jak i inne urzędy wojewódzkie nie widziały żadnych sprzeczności z prawem. Podam przykład Państwu, bo to jest ważne. Moim zdaniem Rada powinna się ustosunkować do tego. Zgodnie z § 15 pkt 9 Statutu: „Przewodniczący Rady, a w przypadku jego nieobecności Wiceprzewodniczący czuwa nad zapewnieniem warunków niezbędnych do wykonywania (...)” itd. „Przewodniczący, oprócz uprawnień – taki jest przepis u nas w § 17 Statutu - przewidzianych w § 15 Statutu, jest upoważniony do reprezentowania Rady na zewnątrz, lecz nie składa wiążących oświadczeń woli w jej imieniu.” Taki był zapis, którego nikt nie zmienił do tej pory. Urząd Wojewódzki teraz kwestionuje ten zapis, twierdząc, że kompetencje Przewodniczącego zostały określone w ustawie i to jest dodatkowo jak gdyby rozszerzenie jego obowiązków. Ja się z tym jako radny nie zgadzam, bo to nie jest dodatkowy obowiązek, tylko pomiędzy sesjami Rady ktoś Radę reprezentuje, np. uczestnicząc w kongresie, w konferencjach itd., oczywiście nie składając oświadczeń woli. Przecież trudno, żeby na kongres np. Związku Miast Polskich albo konferencję pojechało 21 radnych. Moim zdaniem to jest przykład organizowania pracy Rady. Czyli Rada jak gdyby ceduje na Przewodniczącego swoje kompetencje w tym zakresie. Więc ja nie ze wszystkimi tymi zarzutami się zgadzam, z niektórymi tak, ale nie ze wszystkimi. I uważam, że Rada powinna stać przy swoim. To nie jest tak, że jak Lubelski Urząd Wojewódzki powie nie we wszystkim, to my też musimy tak powiedzieć, że zgadzamy się z tym. Przepraszam bardzo, wielokrotnie bywało tak, mam trochę doświadczenia, że Rada mówiła nie na jakieś zarzuty i miała rację. Ja nie wiem, czy będziemy mieli w tym zakresie rację, ale uważam, że nie powinniśmy przejść obojętnie wobec tych zarzutów, powinniśmy je rozpatrzyć i zastanowić się nad tym, czy wyrazić własną opinię, czy też nie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

To może zrobimy tak: faktycznie może wniosek radnego Zielińskiego byśmy przegłosowali, żeby ten Zespół powstał, jeżeli chodzi o zajęcie się tym Statutem, natomiast sesja też musiałaby się odbyć nie później niż 20 sierpnia. To informuję radnych, którzy by nie mogli być. Musielibyśmy się umówić, że tego 20 sierpnia robimy sesję tylko i wyłącznie, by ... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali nie do odtworzenia.) nadzwyczajną, tak, by wesprzeć głosami radnych to, co zaproponuje Komisja w odpowiedzi i jako odpowiedź do Urzędu Wojewódzkiego. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Może sprawdzimy czy będzie quorum.) Komu nie pasuje z radnych 20 sierpnia? Dobrze proszę Państwa, zrobimy tak – wniosek padł, więc będziemy głosować, żeby Zespół powstał. Ja rozumiem, że jeżeli Zespół powstanie, jeżeli Zespół się zbierze, zdąży się ustosunkować do tych zastrzeżeń, to zwołamy sesję nadzwyczajną w terminie na pewno do 20 sierpnia, pomiędzy 15 a 20 sierpnia zostanie ona zwołana, więc dobrze, żeby radni o tym wiedzieli. To po pierwsze. Po drugie – jeżeli Zespół nie da rady i nie będzie miał wystarczających argumentów, po prostu ta sesja nadzwyczajna nie zostanie zwołana i przejdziemy do porządku dziennego nad uwagami Wojewody. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Z głowy mówię teraz, w tym momencie. Dziękuję za tę uwagę. Trzy ostatnie dni. Także jest wniosek

Przewodniczącego Zielińskiego w sprawie powołania tego Zespołu. Czy ktoś ma uwagi do tego wniosku? (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Zaraz przeczytam.) Proszę jeszcze przeczytać ten wniosek.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Wniosek: „Rada Miasta Lubartów w dniu 21 lipca 2015r. podczas IX sesji powołuje Zespół do spraw Statutu Miasta Lubartów w następującym składzie: Gałązka Zbigniew, Gregorowicz Grzegorz, Ściseł Jan, Tomasiak Jacek, Wróblewski Jakub, Zieliński Andrzej, Żyśko Krzysztof. Zadaniem Zespołu jest przygotowanie opinii w sprawie odpowiedzi Rady Miasta na zawiadomienie o wszczęciu postępowania Wydziału Prawnego, Nadzoru i Kontroli Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie na sesję Rady Miasta.”

Wobec braku uwag i zapytań co do treści odczytanego wniosku, Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie. W wyniku głosowania 19 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się Rada Miasta Lubartów jednogłośnie przyjęła powyższy wniosek.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przechodzimy proszę Państwa do kolejnego pisma, które wpłynęło do Rady Miasta, a Państwo mieli okazję się z nim zapoznać. Wpłynęło stanowisko Rady Gminy Lubartów w przedmiocie dopłat do wody grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości miejskiego składowiska odpadów w Nowodworze. Proszę Państwa Gmina Lubartów proponuje, żebyśmy się zajęli tym ponownie. Podczas kiedy w tym dokumencie, do którego będziemy się ustosunkowywali, Urząd Wojewódzki wskazuje, że nie można głosować czegoś do skutku, tylko jeżeli coś zostało przegłosowane już raz, to po prostu nas to wiąże. Rada Miasta wyraziła swoje zdanie w sprawie uchwały odnośnie dopłat do tej wody, to zostało już raz przegłosowane i wydaje mi się, że chyba tym projektem uchwały ponownie zajmować się nie powinniśmy. Czy radni mają odmienne zdanie?

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Mogę uzupełnić. Zgadzam się oczywiście z Panem Przewodniczącym, że reasumpcja głosowania jest możliwa, ale jeśli zaistnieją jakieś inne dodatkowe okoliczności, które nie istniały w momencie, kiedy podejmowaliśmy poprzednią uchwałę. Jeśli nie zmieniły się okoliczności i zostało to samo, to przecież ma rację Pan Przewodniczący, że do skutku nie będziemy głosować, bo wychodząc z tego założenia, to możemy zrobić sesję nadzwyczajną i czekać aż będzie tylko 11 radnych i to takich, którzy będą przychylni. Nie można tak głosować.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Proszę Państwa moje zdanie na temat tego pisma z Rady Gminy jest takie ... Ja powiem, dlaczego głosowałem przeciwko. Głosowałem dlatego, że jakby ta liczba gospodarstw domowych objętych tymi dopłatami w ciągu kilku lat raptownie wzrosła. Jeżeli byłaby to ta sama liczba jak na początku, tam chyba było 8 gospodarstw domowych, teraz chyba jest 16, wówczas zagłosowałbym za tymi dopłatami. Więc jeżeli np. Gmina zechce ograniczyć swoje prośby do tych gospodarstw, które istniały od początku, jestem zdecydowany, żeby zagłosować, zmienić swoje zdanie, jeżeli to jest jakby przyczynek do tego, żeby jeszcze raz głosować, taka zmiana zakresu, to jestem gotowy głosować za.

Natomiast w wolnych wnioskach chciałbym zabrać głos. Panie Burmistrzu debatowaliśmy, nie pamiętam już na Komisji, czy na sesji na temat Straży Miejskiej, na temat jakości pracy, zresztą ona jest bogato oceniana przez mieszkańców miasta. Bogato to nie znaczy dobrze. Ta Straż Miejska tak jak wiele służb ma też bardzo złe konotacje. Wynika to może z tego, że rzeczywiście efektywność tej Straży Miejskiej jest słaba. Nie

wiem jaki jest teraz stan kadrowy. Z tego co wiem, to chyba w tym roku jest od kilku miesięcy nie obsadzony etat w Straży Miejskiej, mamy wakat, gdzie można kogoś zatrudnić. Powiem szczerze, że zastanawiam się po co nam taka Straż Miejska, która nie wykonuje swoich obowiązków? Od jakiegoś czasu, jakby uwrażliwiony przez Pana radnego Zielińskiego na temat skuteczności działania, dzisiaj idąc na sesję, na tym parkingu, który jest przy ulicy Rynek I, policzyłem samochody, które tam stoją, stało 12 aut, w tym 8 nie miało biletów parkingowych, a było to przed godziną 16⁰⁰, a o ile wiem ta strefa jest do godziny 16⁰⁰ czynna. I powiem szczerze, że jakby ta obserwacja, to nie jest jedyna obserwacja, mam obserwacje o różnych porach dnia do godziny 16⁰⁰ w dni powszednie i nigdy mi się nie zdarzyło, żeby było więcej niż połowa samochodów z biletami parkingowymi. I jakby to jest pewien miernik działalności tej służby i zastanawiam się, czy po prostu ona działa właściwie, czy taka jest intencja Pana Burmistrza, żeby tak działała, czy po prostu coś trzeba z tym zrobić? Albo, powiem tak, pogonić Panów do pracy, żeby zajmowali się tym do czego zostali powołani, czyli do tych samochodów i do wyjmowania pieniędzy z parkometrów, bo tak Pan Komendant mówił, że to są główne zadania Straży Miejskiej, albo może pomyśleć o jakiejś zmianie organizacyjnej, czy w ogóle o likwidacji Straży Miejskiej, bo przepraszam, jeżeli coś nie spełnia swojej funkcji, coś w tym trzeba poprawić, a jeśli się nie da poprawić, to może nie jest to nam potrzebne.

Druga rzecz dotyczy Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Powiem szczerze jestem za tym, przychyliam się ku temu, zresztą mówiłem o tym w dyskusji, jestem za tym, żebyśmy kontynuowali budowę Zakładu Zagospodarowania Odpadów, ponieważ wydaje mi się, że lepiej coś mieć niż nie mieć. Natomiast zastanawiam się nad funkcjonowaniem tego Związku i wydaje mi się, że jest tam dużo rzeczy do poprawy, chociażby to co Pan Przewodniczący mówił o tych dysproporcjach w opłatach, o tych kwestiach formalnych. Też nie rozumiem, dlaczego Walne Zgromadzenie nie pozwoliło nam jako Radzie odzyskać kompetencje, które tam delegowaliśmy. Przecież zawsze możemy podjąć uchwałę, która te kompetencje cofa, jeżeli tak to nie wyjdzie, to będzie skutkowało jakąś zmianą Statutu ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie możemy.) Nie możemy Statutu Związku? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie możemy.) Prosiłbym Pana Burmistrza o jakąś interwencję, o rozmowę z naszymi partnerami w Związku, no bo jak jest się w Związku, w którym można się dogadać, to warto w tym Związku być, jak jest się niewolnikiem, to trzeba się zastanowić, żeby ktoś nam dyktował jakieś warunki, a my nie mamy w tej sprawie nic do powiedzenia. Na ostatniej sesji zrozumiałem, że będzie podejmowana jeszcze raz próba, jakby przeforsowania tej uchwały. Może tę uchwałę warto byłoby zmienić, żeby to nie było obligatoryjne dla wszystkich gmin, tylko żeby np. gminy same mogły, albo Związek mógł te wysokości opłat uchwalać, albo poszczególne gminy. Ale musimy coś z tym zrobić, bo to co się dzieje, ta dysproporcja w opłatach jest dla nikogo niezrozumiała i wydaje mi się, że jest krzywdząca dla mieszkańców Lubartowa.

Panie Burmistrzu sprawa jeszcze jedna. Ja na ostatniej sesji mówiłem o moim zdaniem źle wyglądającej i chyba też dla większości radnych, współpracy na linii pomiędzy Burmistrzem a Radą, a wyrażającym się we współpracy między organem wykonawczym gminy a organem stanowiącym. Chciałem powiedzieć, że chyba w ostatnim „Lubartowiaku”, czy w którymś wcześniejszym, czy w jakiejś innej gazecie, już nie pomnę, czy we „Wspólnocie”, napotkałem takie zdjęcie, które chyba w tej sali było, gdzie był jubileusz kilkudziesięciolecia par małżeńskich. Na tym zdjęciu widziałem Pana Wójta Gminy Lubartów, bo to były pary małżeńskie z Gminy Lubartów i z miasta Lubartów, Pana Przewodniczącego Rady Gminy Lubartów, Pana Burmistrza, a Przewodniczącego Rady Miasta nie widziałem. To jest jakby obraz tego jak to wygląda. Dowiedziałem się też dzisiaj od Pana Przewodniczącego, że nie mamy listy gości, Pan Przewodniczący nie ma wpływu,

czy nie ma listy gości zapraszanych na sesje. No wydaje mi się, że jeżeli Pan Przewodniczący organizuje obrady sesji, to powinien mieć prawo wpływu na to, czy skonsultowania tej listy. Ja rozumiem, że można się nie lubić, można mieć inne zdanie, ale przynajmniej w tych sprawach formalnych, takich wizerunkowych, jakaś współpraca powinna być i bardzo o to apeluję i do Pana Przewodniczącego i do Pana Burmistrza. To nie jest w formie pretensji, tylko w formie jakby wniosku, bo to jest wolny wniosek, żebyśmy spróbowali coś z tą sprawą zrobić, bo to nie przynosi chwały nikomu z nas, ale obu Panom również. Także w tych sprawach, w których można się dogadać, to bardzo bym prosił, żebyście przynajmniej Panowie spróbowali, żeby to był Lubartów, a nie była Rada i był Burmistrz.

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo na koniec chciałem jakby pójść trochę za ciosem tej uchwały, którą dzisiaj podjęliśmy, czyli w sprawie budżetu partycypacyjnego. Bardzo chciałem Państwu podziękować w imieniu swoim, ale też wszystkich wnioskodawców, którzy się w to angażowali za prawie jednomyślne zagłosowanie za tym projektem uchwały. I chciałbym zapytać Pana Burmistrza, zaproponować taki wniosek, żeby spróbować wykorzystać taką aplikację, która nazywa się naprawmyto.pl. Jest to aplikacja, która pozwala mieszkańcom uczestniczyć w usuwaniu drobnych awarii, które się pojawiają, zgłaszać niedogodności, pewne uciążliwości, które są na terenie miasta. Jest to aplikacja mobilna, jeszcze raz podam adres; naprawmyto.pl. Korzystanie z tej aplikacji dla miast w liczbie ludności do 50 tys. mieszkańców kosztuje maksymalnie 400 zł miesięcznie, myślę, że mogą to być kwoty drobne. Dodatkowo przez miesiąc można tę aplikację próbować za darmo, jest utworzona specjalna strona. Wiem, że to dobrze działa w Lublinie, dobrze działa w innych miastach. Mieszkańcy zgłaszając swoje uwagi, czy jakieś awarie, otrzymują informacje, czy zostanie usunięta, kiedy zostanie usunięta i raport o tym, że taka rzecz została usunięta. Spowoduje to, że nie będą przechodzili obojętnie wobec, nie wiem, połamanego drzewka, rozbitej wiaty przystankowej, czy jakichś innych rzeczy, tylko po prostu będą się wspólnie z nami wszystkimi troszczyć o to miasto, o nasze dobro wspólne. Bardzo bym prosił Pana Burmistrza o rozważenie możliwości spróbowania wykorzystania tej aplikacji, a przynajmniej o spróbowanie przetestowania jej w tej wersji próbnej. Bardzo dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Szanowni Państwo jeśli chodzi o sprawę Związku, bo ona ciągle wraca. Ja uczestniczę od początku i nie potrafię potwierdzić tych słów, że dysproporcje w opłatach są krzywdzące dla mieszkańców miasta i są spowodowane złym działaniem Związku, bo taki należałoby z tych słów wyciągnąć wniosek. Proszę Państwa no nie. No co, mamy unieważnić przetargi na budownictwo wysokie, gdzie przedsiębiorca w pierwszym przetargu zaoferował niższą cenę po to tylko, żeby spowodować podwyższenie tych kosztów? Jest jakiś okres rotacyjny, są przetargi, są zawierane umowy, z tych umów wynikają pewne koszty i to, że w pewnym okresie sektor dostał niższe koszty, to nie powinno być powodowane, że mamy unieważniać umowy w kolejnym sektorze, żeby podnieść te opłaty, bo to by było krzywdzące dla mieszkańców. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) No taki wniosek należy wyciągnąć z tego, co Państwo mówicie, że dysproporcja opłat jest krzywdząca. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie z miejsca.) Więc proszę Państwa jest wdrażany system, też Państwo podpowiadajcie, jeśli uznajecie, czy opłaty powinny być jednolite dla całego miasta, czy tę specyfikę uwzględniać, bo to też będzie niesprawiedliwe, bo jednak życie pokazuje, że budownictwo wysokie z przyczyn też organizacyjno – technicznych, ale ma inny charakter niż budownictwo niskie. I z tego wynikają pewne konsekwencje, m.in. to, że podzieliliśmy miasto na dwa sektory i to, że przetargi są do dwóch sektorów i z tych przetargów wynikają

pewne koszty, bo to tylko to ma decydujący wpływ, bo wszystkie inne sprawy organizacyjno – administracyjne w ramach Związku są takie same i w takich samych kosztach dla mieszkańca budownictwa wysokiego i budownictwa niskiego.

Natomiast proszę Państwa Pan Przewodniczący Tomasiak ponownie wraca do kwestii tego uzupełnienia niedoboru. Nasze uchwały, które ze strony Związku sygnujemy do wszystkich członków, mówią o składce, składce na pokrycie kosztów części nieopłaconej przez mieszkańców. I taki jest charakter tego działania. Więc jeśli Związek na bazie pewnego czasu wycenił, skalkulował tę składkę na jakąś kwotę, ja już nie pamiętam, czy to 300 tys. jest w tej chwili od Gminy Lubartów, być może Pan Przewodniczący sprawdził to i mówi właściwą tę kwotę, ale jeśli wychodzi z kalkulacji po jakichś wydarzeniach, a przetarg, umowa jest wydarzeniem, że ta składka powinna być wyższa, to myślę, że Zgromadzenie tę uchwałę podejmie, bo to nie powinno budzić problemu. Słowo, jak czasami Pawlak mówił, jest droższe od pieniędzy. Jeśli Gmina Lubartów powiedziała, że pokrywa różnicę pomiędzy opłatami mieszkańców a kosztami, to będzie to robiła. Jest w tej chwili uchwała o składce w kwocie wyliczonej, skosztorysowanej na cały rok i ona jest kwotą opisaną, a z przetargu wynika, że to będzie więcej, powinna być modyfikacja i będzie. Natomiast ja tutaj nie widzę jakiegoś tam zagrożenia.

Pan radny Osiecki podnosił kwestię kolektorów. Powiem tak: jesteśmy jeszcze proszę Państwa w postępowaniu przetargowym. Jednym z elementów skarżenia przez firmy była prośba o odtajnienie części zastrzeżonej przez przedsiębiorców, ponieważ postępowanie jeszcze jest nie zakończone do końca. Chcę powiedzieć, że na tę chwilę, my znamy ten kolektor i chcę powiedzieć, że w ocenie rzeczoznawcy ..., bo to jest przedmiot taki specyficzny, my tutaj współdziałamy z rzeczoznawcą w tej sprawie i on był zupełnie zaskoczony, że tego typu kolektor jest w ofercie niższej niż kolejna oferta wyższa, gdzie ten kolektor generalnie na rynku jest droższy, ten, który my mamy jest droższy na rynku niż ten, który następną firmą zaoferowała. Więc na tę chwilę i Pan radny i wszyscy nasi mieszkańcy ... Myślę, że to dni rozstrzygną, że ten kolektor i producent będzie znany. Natomiast na tę chwilę jeszcze nie mogę powiedzieć, bo może być to właśnie element niekorzystnego rozstrzygnięcia do końca naszego przetargu, podpisania umowy. Ale ekspert, bo tu opieram się na słowie eksperta, ocenił, że jest to przy tej cenie najlepszy kolektor, który jest na rynku europejskim w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Przepraszam bardzo, pod wpływem komplementu Pana Przewodniczącego, uciekło mi z głowy. Panie Burmistrzu przepraszam, będę uparty aż do końca, aż tę sprawę uda się załatwić, ponieważ sprawa odpustu na ulicy Cmentarnej jest krzywdząca dla mieszkańców i niezrozumiała kompletnie. Panie Burmistrzu, na Dniach Lubartowa na rynku głównym były kiermasze z asortymentem, że tak powiem, odpustowym. Dało się zrobić? Dało. Nie płaciły na pewno po 800 zł. W tym roku „Annowanie”, jak czytam w gazecie miejskiej „Lubartowiak” jest od godziny 17⁰⁰, o godzinie 17⁰⁰ nie ma już żadnych kramów, to Panu ręczę. Można zrobić? Można. Pan Burmistrz kiedyś miał takie ulubione powiedzenie, szkoda, że o nim zapomniał przy tej mównicy: „Kto nie chce - szuka powodów, kto chce – szuka sposobów.” Więc bardzo proszę, żeby Pan poszukał sposobów w imieniu swoim i mieszkańców całego osiedla i całej ulicy Cmentarnej po to, żeby ten rynek ożył, a nie stał pusty, a całość handlu przenosiło się w to miejsce, gdzie nie powinno być. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Goście. Zbulwersowała mnie wypowiedź Pana Burmistrza odnośnie śmieci. Panie Burmistrzu, jak Pan może mówić, że 12 zł czy 11 zł mieszkańcy domków jednorodzinnych płacą za śmieci

i to jest jeszcze mało? Gdy np. Ostrów Lubelski płaci 6 zł za śmieci. Jak to jest możliwe? Proszę mi wytłumaczyć. Proszę, tutaj są środki masowego przekazu, proszę wytłumaczyć tym mieszkańcom, jak to jest możliwe? Dla mnie to jest niewytłumaczalne. Ja tu na którejś sesji przytaczałem pewne miasta, mówiłem o cenach i u nas są największe. Dlaczego tak się dzieje? I Pan to akceptuje, Pan nie przeciwstawił się tym cenom. Ja nie mówię o zabudowie wielorodzinnej, bo takie ceny może powinny być w tej zabudowie. Ale proszę zauważyć w innych ... Ci wójtowie, którzy reprezentują poszczególne miasta czy gminy, uchwalają dla Lubartowa dla domków jednorodzinnych takie wysokie stawki, podnosząc rękę za, a Pan to akceptuje. Pan powinien się przeciwstawić takim stawkom wysokim i nie tolerować tego. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

Pana bulwersują pewnie liczby Panie radny, bo tak mogę odpowiedzieć. (Wypowiedź radnego Kazimierza Majchra z sali nie do odtworzenia.) Proszę, niech Pan radny podzieli dwie liczby: 110 tys. od przedsiębiorcy miesięcznie na 9 800, bo chciałem sprawdzić, ale szybko ..., ale to chyba będzie taka liczba. Jeśli Pan podzieli samego przedsiębiorcę, to jest 11,22 na jednego mieszkańca, nie licząc ... (Wypowiedź radnego Kazimierza Majchra z sali: - A w Ostrowie?) Ale czy Pan nie może zrozumieć, że w Ostrowie był przetarg, tak jak i u nas, był dużo tańszy? No nie może Pan radny zrozumieć tego, że pierwszy przetarg w lipcu ubiegłego roku, zarówno w Ostrowie, jak i w Lubartowie wyszedł od przedsiębiorcy, który stawki 5 i 6 zł zbliżały się, pokrywały koszty. Ponieważ firma rozwiązała umowę, nie wytrzymała konkurencji, został ogłoszony nowy przetarg i nowy przetarg, publiczny przetarg, Pan radny może znajdzie przedsiębiorcę, który za niższą cenę, ale ci, którzy się zgłosili, a było kilku, najtańszy zaoferował cenę 110 tys. zł miesięcznie. I niech Pan radny weźmie kalkulator, podzieli sobie na mieszkańców z sektora i wyjdą liczby. Już nie mówiąc o kosztach administracyjnych, o innych kosztach, które też do tego trzeba doliczyć. Dziękuję bardzo.

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Nie jestem zbulwersowana, ale wiem, że to mnie uderza po kieszeni, bo jestem z domku jednorodzinnego, płacę dużo. Mieszkańcy tak to odbierają – a dlaczego ktoś płaci 6, a ja płacę 12? Czyli ja dokładam do tych kosztów na pewno. Następnie jest jeszcze taka rzecz odnośnie pojemników na odpady. Dopiero w „Lubartowiaku” ukazali, to Związek Gmin napisał informację, a taka informacja powinna dotrzeć do odbiorcy każdego z domków jednorodzinnych. Najpierw było powiedziane, że te domki jednorodzinne, jak powstawał Związek, że w ogóle pojemniki na śmieci mamy darowane. Każdy przyjął, że ojejku jak to fajnie, dzierżawiliśmy, płaciliśmy za nich, teraz otrzymaliśmy. Okazuje się, że to zostało wykupione od Gospodarki Komunalnej, od poprzedniego przedsiębiorstwa, które wywozi śmieci. Przywożą nam znowu nowe pojemniki i pytają się, czy chcemy wziąć, czy nie? Firma nowa, wygrała, przywozimy pojemniki. Pytam się Pana: a co ja mam z tym starym robić? A nie wiem proszę Pani, ja tylko sprzątam tutaj, nie wiem jak długo. No dobra. Następnie za dwa tygodnie pojawia się informacja, gdzie jest, że mogę zadzwonić do dawnej firmy, mam zapłacić, wykupić i w końcu ludzie nie wiedzą czy mają kolekcjonować, czy mają wykupywać te, które nowe dostali, co robić z tymi starymi? Taka informacja, jaka jest w ostatnim „Lubartowiaku” to właśnie powinna się ukazać, dotrzeć do mieszkańców i uważam, że o to powinien zadbać Związek Komunalny Gmin. To tyle, dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu ja chciałem w tym temacie dodać, że oczekiwania mieszkańców domków są takie, żeby te ceny zostały obniżone. Niech Pan to zrozumie i usłyszy, mieszkańcy mówią: te ceny mogą być wyższe niż w blokach, niż w Spółdzielni Mieszkaniowej, ale takiej różnicy, dysproporcji nie powinno być. Tak mówią mieszkańcy. I co jest pewnym zagrożeniem w tej całej sytuacji? Docierają do mnie głosy, że mieszkańcy nie płacą po tej stawce podwyższonej. Nie płacą, będzie to więc kolejny problem, bo w Związku dalej będzie tych środków brakowało. Jak Pan tłumaczył w jaki sposób ta firma została wyłoniona w wyniku przetargu, to Pan podzielił kwotę 110 000 przez liczbę mieszkańców, a przedsiębiorca, który przystępował pomnożył liczbę mieszkańców przez stawkę, która wcześniej była ustalona. Uważam, że to było błędem, bo przedsiębiorcy mniej więcej te stawki dali jednakowe, nie były zróżnicowane te stawki. Dlaczego? Bo znali po prostu ilość środków w systemie. Niepotrzebnie wcześniej przyjmowaliście tak wysoką stawkę, nie znając właśnie wyników przetargu. To tyle jeśli chodzi o śmieci.

Na koniec jeszcze pozwolę sobie dwa zdania. Pan Prezes „Lewartu” Maciej Jaworski wytrzymał tutaj tyle godzin z nami, sześć godzin prawie ta sesja trwała. Były oczekiwania, że będzie krótka, ale zrobiła się jak zwykle długa. Dużo dyskusji i wypowiedzi. Panie Prezesie ja tutaj chciałem Panu pogratulować, i Klubowi i Panu przede wszystkim, bo to też Pana sukces ta III liga. Kolejny raz w naszym mieście, już trzeci raz. I myślę, że tu władze miasta - Pan Burmistrz i Rada stanie na wysokości zadania. Dzisiaj w pewnym zakresie stanęła i te środki Klub dostał i życzę Panu i drużynie, żebyście osiągnęli sukcesy na miarę możliwości. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja jeszcze też pozwolę sobie w wolnych wnioskach Panie Burmistrzu, bo podejrzewam, że Pan pewnie będzie mówił o tym samym. Prosiłbym, żeby również wzięto pod uwagę jeszcze jedną rzecz. Bo my jako przedstawiciele miasta na tym Zgromadzeniu, bo to również uzmysłowi mieszkańcom domków jednorodzinnych jedną rzecz, nie to, że pochwalam, że jest stawka wysoka, ona wyszła z tych kosztów, o których powiedział Pan Burmistrz, ale proszę Państwa na ostatnim Zgromadzeniu Związku dostaliśmy bardzo ciekawe dane, które powinny nas wszystkich zainteresować, a mianowicie, że w przypadku domków jednorodzinnych ilość odpadów mierzona w skali roku, wzrosła z 280, które były pierwotnie zakładane do 310. Takie dane ma Związek. Prosiłbym, żebyście mnie Państwo posłuchali, bo to nie jest tak, że ja stawiam jakiś zarzut, tylko za chwilę powiem, czego się jeszcze dowiedzieliśmy. W przypadku budynków wielorodzinnych, z tego co pamiętam, spadło z 280, chyba do 250 kg w skali roku. Natomiast proszę Państwa to co za przyczynę w końcu Związek podał i w końcu nam Pan dyrektor wprost powiedział, że obserwuje się w przypadku domków jednorodzinnych tych osób, które prowadzą działalność, że ta ilość śmieci jest dwukrotnie, trzykrotnie wyższa niż jest w przypadku sąsiada, który takiej działalności nie prowadzi. Również Pan dyrektor przyznał, że w regulaminie nie uregulowano kwestii związanej z działalnością gospodarczą w Lubartowie. Dlatego Związek w trybie absolutnie pilnym powinien uwzględnić w regulaminie działalności handlowe w Lubartowie, tak jak wspominałem to kiedyś. Było mocno obśmiewane, kiedy chyba w 2009 roku czy w 2008 razem z Jackiem Bednarskim przedkładaliśmy projekt uchwały (chyba Robert Błaszczak też go wtedy popierał z tego co pamiętam). Natomiast wtedy pokazywaliśmy, że nawet dziecko w przedszkolu produkuje te śmieci. Dzisiaj nie ma kontroli nad tym żadnej. To zostało poza systemem. I proszę Państwa podejrzewam, że gros ludzi, którzy prowadzą działalność gospodarczą po prostu korzysta z tego systemu, bo ma taką możliwość, bo taką możliwość dał im Związek. I skoro to widzimy, skoro dyrektor

Związku to zauważa, to wydaje mi się, że regulamin utrzymania czystości i porządku bardzo szybko powinien być znowelizowany i tam powinien w tym systemie znaleźć się nadzór nad działalnością gospodarczą, bo tego nadzoru dzisiaj Związek nie ma, tego nadzoru tak naprawdę nie ma dzisiaj nikt.

BURMISTRZ MIASTA

Pan Przewodniczący Ściśeł powiedział, że są media i trzeba do mediów odpowiedzieć. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Jana Ścisła z sali: - Nie, ja tak nie mówiłem.) Ja chciałem Państwa prosić, żebyście Państwo nie mówili tylko po to, żeby powiedzieć do mediów, bo jeśli Państwo radni mówią: dochody jak najmniejsze, wydatki jak największe i na wszystko powinno być nas stać, to to się nie da zbilansować. Chcę powiedzieć, jeśli chodzi o Związek: proszę Państwa kwota zaproponowana do opłaty nie wynikała z niewiadomej. Zauważcie Państwo, bo to przecież wiadome jest, że przez ładnych kilka miesięcy firma nie wywoziła odpadów, wywoził to Związek i Związek znał koszty. I jeśli to były minimalne koszty, bo ani paliwo nie było przepłacane, ani pracownicy za dużo nie zarabiają, oczywiście wejście na instalację jest taką kwotą, taką stawką jaką jest, więc kalkulacja opłat wynikała na podstawie kilkumiesięcznego funkcjonowania systemu prowadzonego przez Związek, a nie informacja, która nie powinna być jawna przed przetargiem. Więc to by nie zmieniło.

Natomiast Pani radna Kozak podnosi kwestię pojemników. Proszę Państwa będziemy musieli chyba tak w tym systemie funkcjonować, bo byłoby błędem, żeby wykonawcy nie obciążyć dostarczeniem pojemnika. Organizujemy system, wykonawca ma świadczyć nam tę usługę, więc obowiązkiem wykonawcy zapisanym w specyfikacji jest zorganizowanie tego systemu, czyli zabezpieczenie pojemników. No i zdarza się, że były wcześniej pojemniki innej firmy, przychodzi nowy, ma obowiązek dostarczyć i tutaj będziemy się pewnie z tym spotykać, że, nie wiem, to też jest pod dyskusję, czy umowy powinny być częste, czy rzadsze, bo to też warto i z doświadczenia i wydyskutować, bo na razie mamy praktykę raczej dłuższych umów niż krótkich, bo gminy różnie praktykują, są umowy i półroczne i roczne, nie wiem czy są dłuższe niż 2,5 roku albo 3, tak jak u nas mieliśmy prawie w tym wydaniu, ale będą wykonawcy zobowiązani do dostarczenia pojemnika. I czasami powinniśmy reagować i musimy reagować na to, że wykonawca dostarcza pojemniki nieoczyszczone, zabrudzone, bo to już jest złe działanie przez samego przedsiębiorcę i tutaj te sygnały od mieszkańców i reakcja Związku była, żeby te pojemniki były dostarczane czyste. Nie jesteśmy w stanie zażądać, żeby to były pojemniki nowe, bo takie zażądanie spowoduje, że opłata, te koszty będą jeszcze wyższe. Więc tutaj gdzieś te optymalne działania są.

Pan Przewodniczący też bardzo często podkreśla, że Związek czegoś tam nie robi. Proszę Państwa z jednej strony mówimy – koszty administracyjne jak najmniejsze, a działanie jak najlepsze. I niech tak będzie, ale z pełną odpowiedzialnością Państwu mówię, że przez te dwa lata od 2013 roku gros pracy Związek wykonał niepotrzebnie. Mógł poświęcić na kontrolę, na inne działanie. To że Spółdzielnia nie weszła do współpracy, że nagoniono mieszkańców do Związku, potem wypłaty, potem odwołania, tysiące stron kserowania i wysyłania, to była praca niepotrzebna i rzeczywiście pracownicy bez większego zatrudnienia mogli się poświęcić na dopracowanie uchwał, na kontrolę, bo to jest potrzebne. Natomiast też się wszystkiego nie wykona przy dodatkowych jakichś niepotrzebnych pracach, które muszą wykonać. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak. I co zrobił Związek? Zamiast tak naprawdę jednej decyzji z załącznikami, w skrajnym wypadku 32 decyzji, znowu wydał 89 decyzji, nie czytając wyroku

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. I nie można tutaj zrzucić na kogokolwiek odpowiedzialności, gdzie w uzasadnieniach wyroków wprost jest napisane, że błędnie określono nieruchomości. (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali nie do odtworzenia.) Pan wywołuje ten temat i dlatego jeżeli Pan wywołuje jakiś temat Panie Burmistrzu, to nie sposób się nie odnieść do tego.

Ad. 9

Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany. O godz. 22⁰⁰ Przewodniczący Rady zamknął obrady IX sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Monika Lęgieć

Przewodniczący
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak